Nr. 84. Czwartek, 12 Kwietnia 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego“, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. kwietnia 1888 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nowomianowanego królewskiego nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra Siamu przy Najwyższym dworze, Phya Damrony Raja Bolakanth, przyjąć na specyalnej audyencyi w dniu 7 kwietnia b. r. i pismo jego uwierzytelniające odebrać.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 kwietnia b. r., nadzwyczajnego profesora, dr. Edmunda Krzymuskiego, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem prawa karnego w uniwersytecie krakowskim.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistego nauczyciela szkoły w Iwaczowie górnym, Karola Szula, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Suszczynie; tymczasowego nauczyciela, Wilhelma Hawla, w Lacku, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Lacku; tymczasowego nauczyciela, Franciszka Bogusiewicza, w Husakowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Szechyniach; tymczasową młodszą nauczycielkę, Maryę Truszównę, w Truszowicach, stałą nauczycielką młodszą, zawiadującą stale szkołą filialną w Truszowicach.

Ogłoszenie.

Najprzewielebniejszy konsystorz biskupi obrządku g. k. w Przemyślu dał aprobatę duchowną zatwierdzonym przez c. k. Radę szkolną krajową podręcznikom p. t. 1) „Małyj Katechism o chrystyjańsko-katołyckoj wiri wedla J. Deharba, zo wzhladom na obriad hreko-katołyckij. Kosztuje oprawnyj 10 kr. U Lwowi. W c. k. nakładi szkôlnych knyżok Stauropigijskoho Instytuta, 1887.“ 2) Istoryja bibłyjna staroho i nowoho zawita dla szkôł narodnych. Z 52 obrazkamy i kartoju Pałestyny. Cina z oprawoju 55 kr. w. a. U Lwowi. W c. k. nakładi szkôlnych knyżok Stauropigijskoho Instytuta 1887.

Podręczniki te mają przeto być używane przy nauce religii obrz. g. k. także we wszystkich szkołach ludowych, położonych w obrębie przemyskiej dyecezyi grecko-katolickiej.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 kwietnia.

O ile uwaga opinii publicznej nie jest absorbowaną wypadkami, które pod nazwą „przesilenia kanclerskiego“ stanowią od dni kilku stałą rubrykę w prasie europejskiej, zwraca się ona ciągle jeszcze ku Bukareształowi, gdzie przed tygodniem objął, po znanych zajściach skierowanych przeciw p. Bratiano ster rządu gabinet Rosetti-Carp. Według jednozgodnych doniesień, nowy gabinet został w ogóle dobrze przyjęty i to nietylko w kraju, lecz także za granicą. Główny jego żywioł tworzą, jak wiadomo, junimiści, to jest stronnictwo „młodych ludzi“, czyli młodokonserwatywnych, które, wystąpiwszy na widownię przed dwudziestoma laty w Mołdawii jako stowarzyszenie literackie, powoli poczęło się przeobrażać w partyę polityczną i w ostatnich czasach odgrywało, zarówno w parlamencie jak po za nim, dość wpływową rolę. Stało ono zawsze w pośrodku między liberalnymi i konserwatywnymi bojarami a rekrutowało się z ludzi młodszych zajmujących pod względem socyalnym, intelektualnym i majątkowym wybitniejsze stanowiska. To też ministerstwo, będące wyrazem tego stronnictwa pracującego nad odrodzeniem Rumunii i zbliżeniem jej ile możności ku Zachodowi, wykazuje szereg nazwisk, jaśniejących czystą przeszłością polityczną, wysokiem i niezawisłem socyalnem stanowiskiem i wykształceniem, nabytem w uniwersytetach zagranicznych. A właśnie teraz, gdy skargi opozycyi zasadzały się głównie na tem, iż rząd p. Bratiana osłaniał płaszczem swojej powagi najrozmaitszego rodzaju nadużycia i że administracya rumuńska poczęła coraz bardziej nabierać cechy administracyi tureckiej, będzie bardzo na czasie gabinet, złożony z ludzi niezależnych pod względem majątkowym, nieskazitelnego charakteru, wysokiej inteligencyi, a ożywionych gorącą chęcią służenia jak najlepiej ojczyźnie i posiadających ku temu odpowiednie warunki.

Opinia publiczna w Austro-Węgrzech interesuje się przedewszystkiem kwestyą, jakie stanowisko zajmie nowe ministerstwo wobec Monarchii habsburskiej. Pod tym względem prasa, zarówno wiedeńska jak peszteńska, wypowiada przekonanie, iż mężowie, którzy zawsze występowali z jak największym naciskiem za przyłączeniem się Rumunii do środkowo-europejskiej ligi pokojowej, najpewniejszą dają rękojmię, iż przyszedłszy do steru, nie pokuszą się nawet o zmianę polityki zagranicznej,

LISTY Z WARSZAWY

I.

Teatra warszawskie.

Inne zupełnie znaczenie, aniżeli we Lwowie, ma teatr w Warszawie.

W kraju, w którym język miejscowy zeszedł prawie do środka porozumiewania się w stosunkach prywatnych, w którym w rządzie, sądzie, w szkole i biurach wszelkich władz panuje narzecze obce, narzucone i popierane, wzrasta scena polska do rozmiarów instytucyi narodowej, działającej szeroko i potężnie.

Wiedzą o tem zarówno Warszawiacy, jak i przybysze. Pierwsi kochają teatr nad miarę, pieszczą go, psują i hołubią; drudzy spoglądają żółtem okiem zazdrości na jego rozwój i stałe powodzenie.

Prasa i teatr! Cóżby się stało z Warszawy, gdyby nie posiadała tych dwóch ognisk życia polskiego?

Ostatecznie ludzie są ludźmi, a nie wszyscy wiedzą, co czynić ich obowiązkiem. Wielkim masom trzeba ciągle przypominać, że ordynaryjna walka o powszedni byt nie jest jedynym celem obywatela, zwłaszcza członka społeczeństwa, które istnieje „utopiami“, jak się „trzeźwi“ wyrażają.

Teatr warszawski nie może oczywiście być wyłącznie i na wskroś sceną polską, jakby powinien; w kraju bowiem, w którym nie wolno pokazać na deskach kontusza, okrom w kilku sztukach uprzywilejowanych, w którym się z króla robi księcia („Mazepa“ Słowackiego) i tym podobnych śmieszności mnóstwo, — trudno układać repertuar stosownie do potrzeby i chęci.

Trzema scenami, jak wiadomo, rozporządza dyrekcya rządowych teatrów warszawskich: „Wielką“, „Rozmaitości“ i „Małą“. W „Wielkim“ rozbiła namioty swoje opera pospołu z baletem i dramatem; w „Rozmaitościach“ przebywa wykwintna komedya; w „Małym“ używa sobie tłusta, najczęściej idyotyczna operetka i równie niemądra farsa.

Latem, przenoszą się: opera, balet, dramat i komedya do Ogrodu Saskiego, gdzie im chłodniej i przyjemniej, a operetka i farsa na ulicę Królewską.

Szlachetny dramat nie należy do ulubieńców Warszawy. Bo t. zw. „gród syreni“, acz niezmiernie serdeczny i kochany, nie znosi wrażeń i wzruszeń silnych. Szekspir, Schiller, Calderon i mocarze inni nie zwabią prawdziwego Warszawiaka. Pójdzie raz, aby widział, jak też tragedya wygląda, ale.... tylko dlatego.

Płomienne słowo wielkiego mistrza nie rozgrzewa przeciętnego mieszkańca Warszawy. Nie pragnie on widoku grozy, rozpaczy, od łez i skarg ucieka, na głębokiej psychologii nie zna się. „Płochy“ to sobie narodek, przepadający za śmiechem i dowcipem. W tym względzie, i w wielu innych, jest Warszawiak podobny do Paryżanina.

Więc, gdy nieszczęsnego Otella pali trucizna zazdrości, którą nikczemny Jagon serce wodza zakaził, lub gdy czysta wojewodzina załamuje ręce w niemej boleści, albo Franciszek Moor miota się w strachu śmiertelnym, ścigany widmami sumienia, wówczas pusto w lożach i w krzesłach teatru „Wielkiego“. Tylko gdzieś, pod samym sufitem, słucha w skupieniu duszy garstka młodzieży i roi pewno o sławie.

Ale niech ucieszny „Gasparone“, pikantny „Pierścień rodzinny“, czy też zabawny „Mikado“ zawita do „Wielkiego“, co się dzieje raz na tydzień „gwoli kasie“, wtedy nie może sala widzów pomieścić.

Zdaje się, że gust ten podziela dziś nie sama tylko Warszawa. Po wszystkie zresztą czasy, nie miały dzieła prawdziwej wartości, utwory mistrzów pierwszorzędnych powodzenia między „tłumem“, posługując się terminem romantyków. „Izabela Hiszpańska“, „Barbara Ubryk“ i t. p. wyskoki brutalnej wyobraźni liczyły zawsze więcej czytelników, aniżeli n. p.: „*Wahlverwandschaften*“ Goethego, które nawet średnio wykształceni Niemcy znają tylko z wykładów profesorów lub z podręczników historyczno-literackich. Kto pisze dla wybranych, musi się zadowolnić małem kołem wielbicieli.

W mieście, w którem inteligentna publiczność stroni od sztuki poważnej, nie może być oczywiście dobrego dramatu. Bo każda zdolność potrzebuje wprawy, rutyny. Sam talent nie wystarcza nigdy.

Teatr Warszawski posiada w składzie swoim po śmierci Królikowskiego zaledwo kilka sił dramatycznych, a i te cofają się, zamiast postępować, z powodu braku sposobności do ciągłego rozwoju.

P. Bolesław Leszczyński rokował duże nadzieje. Los dał mu t. zw. warunki zewnętrzne: postawę, głos i twarz ruchliwą, a wiadomo, że te przymioty mogą w zawodzie aktora bardzo wiele. Los nie poskąpił mu także rzeczywistego talentu, „intuicyi“. Jednej tylko rzeczy odmówił mu, mianowicie, usilności, połączonej ze świadomością.

P. Leszczyński nie pracuje nad sobą, nie lubi się trudzić. Ufając nadmiernie swoim wrodzonym zdolnościom, raczy rzadko nauczyć się roli. Od czego sufler?

Gra p. Leszczyńskiego jest najlepszym dowodem, że talent bez pracy przestaje być z czasem talentem. Kapryśna, miejscami błyskotliwa, to znów nużąca, zadziwia zarówno mistrzowstwem, jak niedbalstwem. W jednej i tej samej scenie potrafi p. Leszczyński być majstrem i fuszerem. Gdy go sytuacya porwie, umie wznieść się do wyżyn pierwszorzędnego aktora; kiedy jednak trzeba wniknąć w charakter, zgłębić go, zbadać, opuszcza p. Leszczyńskiego „intuicya“.

Wręcz przeciwnie przedstawia się indywidualność p. Bolesława Ładnowskiego. Nie wziął on z rąk natury „warunków zewnętrznych“, nie posiada ani głosu dramatycznego, ani postawy, ani wyrazistych oczu. Zdwajać przeto musi moc wrodzonych zdolności, aby postać, którą odtwarza, wyszła plastycznie.

Jak u p. Leszczyńskiego jest wszystko „intuciyą“ aktorską, tak przeważa w p. Ładnowskim pierwiastek refleksyi. Obmyśla on najmniejszą drobnostkę starannie, zastanawia się nad każdym szczegółem, gra zawsze z pełną świadomością charakteru i sytuacyi, które wciela. Wynika ztąd, że gra p. Leszczyńskiego zyskuje oklaski bezkrytycznej większości, p. Ładnowski zaś liczy między zwolennikami swoimi prawie tylko fachowych znawców.

P. Ładnowski, ulubieniec Lwowa, przybył do Warszawy z ustaloną sławą. Ale powietrze „grodu syreniego“ nie służy mu widocznie, bo skrzydła jego obwisają coraz więcej, zamiast do szerszego rozwijać się lotu. P. Ładnowski „nie dociąga“ już, wyrażając się żargonem aktorskim. Siła jego dużego talentu słabnie, dawny zapał gaśnie. W innych warunkach może by odszukał w sobie ogień młodości, — w naszych, tak nieprzychylnych sztuce szlachetniejszej, zniechęca się i cofa.

Zawsze równym, niezmiennie pożytecznym i dobrym aktorem jest p. Rapacki, który dopełnia niepospolitą zdolnością do ról charakterystycznych pp. Leszczyńskiego i Ładnowskiego.

Szczupłe grono wykonawców dramatycznych pomnożył od lat niewielu p. Józef Kotarbiński, znany krytyk literacki i członek prawie wszystkich konkursów, odbywających się nad Wisłą. Ale p. Kotarbiński, bezwątpienia najwykształceńszy aktor Warszawy, jest przedewszystkiem deklamatorem. Miejscem jego estrada. Na scenie, zwłaszcza bez kostiumu, porusza się bez swobody.

Jeszcze gorzej od męzkiego, przedstawia się personal niewieści. Pani Rakiewiczowa, posiadająca wszystkie warunki na bohaterkę w szerokim stylu, zapomniała przy ognisku domowem o sztuce, której mogła być arcykapłanką. Występuje ona dziś bar-

zainaugurowanej po roku 1878 przez króla Karola i p. Bratiana. Zresztą, ogromna większość opinii publicznej w Rumunii uważa kwestyę polityki zagranicznej za załatwioną ostatecznie i do tego stopnia niepodlegającą dyskusyi, iż nawet wśród najgwałtowniejszych wycieczek opozycyi przeciw upadłemu rządowi, nie dotykano tej kwestyi, a tem mniej ośmielano się używać jej za broń przeciw panującemu systemowi. W przeciągu ostatnich lat dziesięciu Rumunia zbyt wiele poczyniła doświadczeń, zbyt żywo odczuwa do dziś dnia retrocesyę Bessarabii, aby miała entuzyazmować się dla zasad i artykułów wiary politycznej, propagowanych przez p. Chitrowa i jego przyjaciół panslawistycznych.

Ważnem na razie jest pytanie co do trwałości nowego gabinetu. Gdyby pan Bratiano nie był zwlekał z rozprawami nad budżetem za rok 1888 do ostatniego terminu, parlamentarna sytuacya ministerstwa byłaby bardzo uproszczona; mogłoby ono bowiem przystąpić każdej chwili do rozwiązania Izby i wzmocnienia w drodze nowych wyborów swego stanowiska. Ponieważ jednak zachodzi potrzeba przeprowadzenia za pomocą obecnej Izby preliminarza, który według konstytucyi ma rozpocząć obowiązywać od 13-go b. m., przeto gabinet będzie musiał jeszcze staczać na niepewnym gruncie walkę ze swymi przeciwnikami, a walka ta w takim tylko razie nkończyłaby się zwycięztwem pana Rosetti'ego, gdyby znaczniejsza przynajmniej część zwolenników pana Bratiana stanęła po jego stronie, sama bowiem partya junimistów jest za słabą, aby mogła zapewnić gabinetowi wygranę.

Sprawy krajowe.

(Sprawozdanie z posiedzeń komisyi krajowej dla spraw przemysłowych z dnia 5 i 6 b. m.)

II.

(*X*) Podczas dyskusyi nad organizacyą szkół przemysłowych uzupełniających wypowiedzieli rozmaici członkowie Komisyi szereg uwag, w których podnieśli okoliczności, zasługujace na uwzględnienie w ustroju tychże zakładów. Uwagi te maja służyć prof. Frankemu za materyał do zużytkowania przy układaniu wzorowego statutu, tudzież innych przepisów organizacyjnych dla szkół przemysłowych uzupełniających. Nadto, na wniosek pana Laskowskiego zapadła uchwała, ażeby prof. Franke odbył podróż inspekcyjną po wszystkich miastach, gdzie znajdują się szkoły przemysłowe uzupełniające, dla osobistego zapoznania się z ich ustrojem. Na podstawie zebranych w ten sposób materyałów i z uwzględnieniem doświadczeń, poczynionych w innych krajach, tudzież przepisów ministeryalnych, dotyczących tego przedmiotu, ma profesor Franke ułożyć plan ogólny i szczegółowy organizacyi tej kategoryi szkół w naszym kraju.

Szereg petycyj Towarzystwa pedagogicznego w sprawie dotacyi zwykłej z funduszu krajowego dla szkół przemysłowych uzupełniających, wniesionych do Sejmu, a ztamtąd przez Wydział krajowy odstąpionych Komisyi przemysłowej, załatwiono w ten sposób, iż uchwalono prosić Wydział krajowy, ażeby uchwalone przez Sejm zasiłki wypłacał zarządom tych szkół w ratach półrocznych. Co się zaś tyczy wypłaty subwencyi krajowej dla szkół w Tarnowie i Brzeżanach, uczyniono ją zawisłą od wypełnienia wymaganych przez Ministerstwo oświaty warunków, od których zależy przyznanie dotacyi ze skarbu państwa.

Wpłynęły dwa podania o zasiłki na prywatne kursa handlowe, urządzone w Stanisławowie i Tarnopolu. Komisya uznała podobne usiłowania za wielce użyteczne dla kraju i godne najżyczliwszego poparcia. W toku rozprawy podniesiono jednak skrupuły co do pytania. czy fundusze, przeznaczone na cele szkół „przemysłowych" mogą być używane na rzecz szkół „handlowych". Zapadła uchwała, ażeby obie wspomniane petycye odstąpić Wydziałowi krajowemu z wnioskiem o udzielenie zasiłku na rok bieżący obu szkołom z funduszów krajowych, po 100 zł. — Dla szkoły handlowej w Stanisławowie z warunkiem, jeżeli połączy się z istniejącą tam przemysłową szkołą uzupełniajacą.

W skutek przedstawienia Konsystorza biskupiego r. l. w Przemyślu, postanawia Komisya zasadniczo, że we wszystkich przemysłowych szkołach uzupełniających, pozostających pod jej opieką, ma być poświęconą jedna godzina w tygodniu dla nauki religii.

Na podstawie referatu prof. Bykowskiego załatwiono następujące sprawy:

Podanie inżyniera Antoniego Holzmüllera o zasiłek na urządzenie we Lwowie zakładu, w którym udzielanoby nauki wyrobu drobiazgowych towarów galanteryjnych i zabawek dziecinnych, odstąpiono sekcyi administracyjnej, w celu przeprowadzenia z nim rokowań co do organizacyi tegoż zakładu.

Do rozporządzenia zarządu Muzeum przemysłowego w Krakowie wyznaczono kwotę zł. 5[?]0 na nagrody konkursowe za odszczególniające się w kraju wykonane wyroby rękodzielnicze.

Prośbę Towarzystwa tkaczy w Glinianach, o zasiłek na sprawienie maglu maszynowego do płócien odstąpiono komisyi dla przemysłu domowego.

Na podstawie sprawozdań dra Wereszczyńskiego uchwalono:

Przejście do porządku nad podaniem zwierzchności gminy miasta Krosna z projektem założenia tam blichu i apretury płócien systemem fabrycznym, gdyż wedle przyjętej przez komisyę zasady, fundusz krajowy nie może być angażowany w przedsiębiorstwa przemysłowe bezpośrednio.

Ustanowiono komisyę specyalną, złożoną z pp. Bykowskiego, Navratila i Wierzbickiego, która ma zajmować się zaopatrywaniem warstatów naukowych tkackich w krosna i inne przybory. W pierwszym rzędzie ma ta komisya zająć się uzupełnieniem inwentarza warstatów naukowych tkackich w Krośnie i w Korczynie, tudzież sprawieniem inwentarza dla podobnego zakładu w Łańcucie.

Wnioski kierowniczki szkoły koronkarskiej w Kańczudze względem ustalenia organizacyi tego zakładu jako instytucyi krajowej, i petycyę w sprawie szkoły dla przemysłu artystycznego w Krakowie przekazano właściwym komisyom fachowym.

Referent p. Wierzbicki.

Dla szkoły koronkarskiej w Zakopanem przyznano dodatkowo 200 zł. na uzupełnienie funduszu obrotowego. Wniosek względem kupna domu na umieszczenie zakładu przekazano sekcyi administracyjnej.

Odmownie załatwiono podania o subwencye:

Dla szkółki koronkarskiej w klasztorze Siόstr Miłosierdzia w Przeworsku; na rzecz okręgowej wystawy rolniczo przemysłowej w Przeworsku; na projektowane rozszerzenie szkoły koszykarskiej w Jaśle; na szkołę kołodziejską, a wreszcie dla projektowanej szkoły kołodziejskiej w Grybowie, a to z powodu wysokich kosztów, jakich wymaga urządzenie i utrzymanie warstatów naukowych kołodziejskich.

Podanie p. Kazimierza Rojowskiego z Humenowa, o zasiłek na naukę haftów huculskich w okolicy Kałusza, odstąpiono sekcyi administracyjnej do rokowań.

Referent prof. Zachariewicz.

Petycyę o założenie szkoły garncarskiej w Niwiskach w powiecie Kolbuszowskim — załatwiono odmownie — ze względu na koszta.

Do Komisyi dla spraw przemysłu domowego, ewentualnie do załatwienia sekcyi administracyjnej przekazano kwestyę urządzenia kursu praktycznego dla werkmistrzów szkół garncarskich w krajowej stacyi keramicznej doświadczalnej we Lwowie; ko[mi]syi dla przemysłu domowego sprawę zas[ad]niczego oznaczenia kierunku dekoracyi i [...]czyń, jakiego trzymać się będą zmusz[one] krajowe szkoły garncarskie.

(Dokończenie nastąpi.)

KORESPONDENCYE

Poznań, 9 kwietnia.

(Przyjazd i pobyt cesarzowej).

(#) Od lat 23 miasto nasze nie og[lą]dało w swych murach nikogo z panującego domu królewskiego, po raz ostatni bowiem przed 23 laty przybył tu na krótko dla zwi[e]dzenia garnizonu ówczesny królewicz a obe[c]ny cesarz Fryderyk wraz z swą małżonką Wiktoryą. Łatwo też zrozumieć, iż nie[s]podziana zupełnie wiadomość o przyjeździe cesarzowej do Poznania dla zwiedzenia miejsca katastrofy, którą została dotknięta przeważnie ludność polska, zelektryzowała całe tutejsze społeczeństwo i wywołała, przedewszystkiem w kołach polskich, radośne uczucia. Dzień wczorajszy i całe dzisiejsze przedpołudnie zeszły na przygotowaniach do uroczystego przyjęcia dostojnej pani, w których brali skory a serdeczny udział w pierwszym rzędzie Polacy a po raz to pier[w]szy od dawnych czasów domy polskich właścicieli ustroiły się w girlandy i chorągwie o barwach pruskich, niemieckich i angielskich. Celem jak najświetniejszego przyjęcia zawiązał się na prędce komitet obywateli polskich, który wydał następującą odezwę:

„Rodacy! Jej Cesarsko-Królewska Mość cesarzowa Wiktorya przybywa dziś, w poniedziałek, o godzinie 12 w południe do grodu naszego, a przybywa, aby naocznie przekonać się o rozmiarach klęski, jaka dotknęła w skutek powodzi miasto nasze. Przybywa, aby miłosierną opieką swoją złagodzić nędzę, przez powódź wywołaną.

Rodacy! Wzywamy Was, abyście na przyjęcie Jej Cesarsko-Królewskiej Mości wystąpili jak najliczniej z czcią Jej przynależną.

Niechaj na dziś zamilkną żale nasze narodowe — miejmy nadzieję, że takowe w przyszłości złagodzone zostaną."

Wszystkie codzienne pisma polskie zamieściły na uczczenie monarchini nacechowane lojalnością i gorącem uczuciem artykuły, wyrażając głęboką radość a zarazem podziękowanie, iż osobistem przybyciem raczyła w chwili strasznej niedoli, jaka spadła na Wielkopolskę, okazać tyle współczucia i tyle życzliwości. W pięknie i w wyższym nastroju skreślonym artykule tak się odzywa *Kuryer Poznański*:

„Przyjazd Najjaśniejszej Pani do Poznania ma dla nas jeszcze inne osobne zna-

---

dzo rzadko, a mimo to z wielkiem zawsze powodzeniem.

Przez pewien czas spodziewano się, że panna Helena Marczello (Chraszczewska) zastąpi Derynżankę, którą scenie warszawskiej zabrał hymen. Okazało się jednak, że panna Marcello, wyborna w t. zw. sztukach mieszczańskich, w mięszaninie komedyi i dramatu, nie wzniesie się nigdy do wyżyn czystej tragedyi. Zbyt nerwowa, pozbawiona owego spokoju ruchów i dykcyi, bez którego nie ma linij szlachetnych, niejednostajna i ogarniająca rzadko całokształt charakteru, traci równowagę w połowie roli, a zapala się zwykle tylko w miejscach wybuchowych.

P. Marcello probuje sił swoich w kierunku dramatycznym nie od roku, lub od dwóch lat. Należy ona już do starszych artystek, przeto nie omyli się, kto nazwie ją indywidualnością zamkniętą, do dalszego niezdolną rozwoju. Zdaje się, że p. M. zostanie i nadal tem, czem jest, mianowicie, dobrą wykonawczynią nerwowych charakterów współczesnych.

Cała nadzieja dramatu warszawskiego spoczywa obecnie na pannie Zofii Noiret, artystce młodej, zaledwo od lat trzech pracującej na scenie i to z dłuższemi przerwami.

Hojną ręką wyposażyła Opatrzność tę przyszłą gwiazdę tragedyi polskiej. Dała jej wzrost i postać bohaterki, przepiękny głos i nadzwyczaj ruchliwą twarz, dała jej prawdziwy a niepospolity talent aktorski, intuicyę i wysokie poczucie klasycznych linij. Jedyna panna Noiret, pominąwszy panią Rakiewiczową, umie stąpać na koturnach, być Greczynką lub Rzymianką, nosić kostium i panować nad sobą. Dość widzieć, jak słucha, jak ilustruje cudzą grę mimiką, aby odgadnąć w niej zdolność pierwszorzędną.

Panna Noiret nie modeluje dotąd należycie swego bogatego głosu, nie cieniuje, jak powinna; lecz są to drobnostki, które dłuższa wprawa niezawodnie usunie. Od artystki, znanej zaledwo z kilkudziesięciu występów, nie żąda się doskonałości.

Okrom talentu i warunków zewnętrznych, posiada panna Noiret jeszcze coś lepszego, bo ów „święty ogień", ową miłość do sztuki, która bywa zawsze świadectwem „wybranych".

Jakiemi drogami pójdzie ta niepospolita nowicyuszka w zawodzie aktorskim, trudno dziś odgadnąć. Natury artystyczne bywają kapryśne i lubią niespodzianki.

Nie bardzo więc różowo przedstawia się obecnie dramat warszawski. Składa się on albo z byłego materyału, z którego czas nie wiele zbudował, albo z materyału świeżego, który należy do przyszłości. Wiele w tem winy publiczności, obojętnej dla sztuki szlachetnej.

Za to pozostawia komedya warszawska bardzo mało do życzenia. Nie ma takiej ani Wiedeń, ani Berlin, ani Drezno, ani Monachium. Jedyna paryska *Comédie française*, stoi wyżej od „Rozmaitości".

Któżbo nie słyszał o Żółkowskim Alojzym, wiecznie młodym komiku polskim? Stary majster przekroczył już dawno Rubikon wieku męzkiego, odbywał pięćdziesięcioletnie i pięćdziesięciopięcioletnie jubileusze, a mimo to chodzi po scenie, jak gdyby w żyłach jego płynęła krew pierwszej młodości. Niechno mu błysną kinkiety, a wdzięczna Warszawa powita ulubieńca hucznemi oklaskami, jużci zapomniał Żółkowski o artretycznych i wszelakich sztywnościach i gra, jak kiedyś, jak przed trzydziestu laty.

Talent Żółkowskiego da się określić kilku słowami: posiada on tajemnicę odtwarzania prawdy, trzymany na wodzy przez smak estetyczny. Choć niezmiernie łatwo wpaść komikowi w trywialność, w szarżę, nie dopuścił się Żółkowski nigdy tego grzechu.

I p. Jan Tatarkiewicz reżyser dramatu i komedyi, zasługuje słusznie na uznanie, jakiem Warszawa trudy jego wynagradza. Niktby nie uwierzył, że ten „kochanek," dźwiga na swych lekkich zawsze ramionach pięćdziesiątkę, że przestał być dawno kochankiem, a jest ojcem dorosłych dzieci i wieloletnim kierownikiem sceny warszawskiej. Tak wesoło śmieje się, „tak szczerze zapala się do „lubej," tak zręcznie rusza się, tańczy, spiewa, co kto chce.

Aktorzy starszego pokolenia nie starzeją się. Wyręczają ich w tym względzie młodsi koledzy, u których *feu* znaczy rzadko ogień, a prawie zawsze tyle a tyle rubli od występu.

Żółkowskiemu i Tatarkiewiczowi pomagają do stworzenia koncertowej całości pp. Ostrowski, Wolski, Rapacki, Szymanowski, Prażmowski i t. d. Każdy z członków komedyi warszawskiej posiada w kierunku swoim niepospolitą rutynę, a niejeden z nich nawet wyższe uzdolnienie.

W personalu niewieścim zajęła od pewnego czasu miejsce wybitne pani Aleksandra Lüdowa. Przybyła ona do Warszawy nie z po za kulis, jak prawie wszystkie aktorki, przybyła bez „tradycyi" i poprzedniego przygotowania, bez znajomości sceny i jej środków. Kilka lat wystarczyło, aby z tej zupełnej nowicyuszki wyrosła aktorka pierwszorzędna, wykonawczyni nietylko inteligentna, wcielająca się z łatwością w role, dla niej przeznaczone, ale i artystka rutynowana, znająca wybornie rzemiosło swoje.

Pani Lüdowa nie rozporządza obfitym repertoarem. Wielka dama w komedyi francuskiej, osoba z towarzystwa, trochę lekka, trochę kapryśna, oto prawie wszystko. Ale w tem małem kółku nie ma pani Lüdowa w Warszawie godnej siebie rywalki.

Nie ma rywalki w swoim rodzaju i panna Wisnowska, korzystająca od dłuższego czasu z urlopu. Brak pierwszej naiwnej odczuwa scena warszawska dotkliwie. Nie zastąpi jej panna Jadwiga Czaki, milusia, szczebiotliwa — nic więcej.

Teatr „Mały" możnaby pominąć, jak to czyni dość często wybredna krytyka warszawska, zbyt surowa dla przybytku farsy i operetki.

Nikt nie nazwie sztuką płaskich sztuczek francuskich, których cała wartość polega zwykle na mniej lub więcej zręcznem *qui pro quo*, a robota na hałaśliwym „ruchu scenicznym," — sztuczka to raczej, komedyanctwo, — nikt nie będzie szukał w librecie operetki rozumnej treści, a w jej muzyce podniosłych melodyj, lecz czyż i taki rodzaj nie wywołała potrzeb pewnych warstw? Są ludzie, którzy przenoszą gruby, szeroki, bezmyślny śmiech ponad wszystkie inne wrażenia i wzruszenia, choćby najszlachetniejsze, którzy nie chcą w teatrze ani myśleć, ani czuć jeno bawić się bez pracy. Dla tych leniwców umysłowych istnieje „Mały."

Reżyserem operetki warszawskiej jest p. Rufin Morozowicz, bardzo zdolny komik, kierownikiem farsy p. Grubiński.

Wybitniejsze stanowisko w składzie teatru „Małego" zajmują pp. Galasiewicz i Śliwiński, pierwszy jako aktor epizodyczny do ról ludowych, drugi jako majster do wszystkiego. Obydwaj nie ograniczają się na samej tylko sztuce wykonawczej. Pracują oni dla teatru, jako przerabiacze cudzych powieści i komedyj. Jak wiadomo, przenosi p. Galasiewicz na scenę pospołu z panią Mellerową utwory I. J. Kraszewskiego, a p. Śliwiński „lokalizuje" autorów niemieckich, przeważnie Mosera.

Nad całą tą rzeszą artystyczną stoi senator Gudowski, prezes teatrów rządowych, znakomity administrator, który pamięta przedewszystkiem o kasie teatralnej. Nie lubi go ludek aktorski, lecz ludek ten kocha rzadko swoich dyrektorów i krytyków. Najdrażliwszy to światek pod słońcem, jak powszechnie i oddawna wiadomo.

czenie. Wiele okolic w państwie pruskiem nawiedziła straszna klęska powodzi, z wielu stron odzywają się głosy, wzywające pomocy w bolesnem nawiedzeniu Pańskiem, a Najjaśniejsza Pani zwróciła wzrok swój najprzód w stronę Wielkopolski i przybyła najprzód tam, gdzie społeczeństwo nie tylko z rozhukanym żywiołem pasować się musi, ale inne troski, inne boleści ściskają piersi ludu. Przyjazd Najjaśniejszej Pani do Poznania witamy jako pierwsze ziszczenie iście monarszego słowa jej dostojnego Małżonka, iż wszyscy poddani są równie bliscy jego sercu, ponieważ w chwilach niebezpieczeństwa wszyscy z równą odwagą i równem poświęceniem stanęli w obronie granic państwa.

Jak z radością i wdzięcznością powitano te słowa królewskie, tak też z radością i wdzięcznością witamy Najjaśniejszą Panią my, Polacy, w murach naszego miasta jako wierni poddani, którzy mimo utrapień tak rozlicznych wierzą i ufają, że i dla nich nadejdzie chwila lepszej doli."

Od wczesnej już godziny ulice, prowadzące ku dworcowi kolejowemu, roiły się tłumami publiczności. Różne stowarzyszenia, uczniowie zakładów naukowych i t. d. tworzyli szpaler. Skutkiem telegraficznego zawiadomienia, przybyło także z prowincyi wielu obywateli a z okolicznych miejscowości lud wiejski napłynął gromadami do Poznania.

Około godziny 12-tej w południe sale recepcyjne na dworcu kolejowym zaczęli zapełniać różni dostojnicy duchowni, cywilni i wojskowi, członkowie reprezentacyi miejskiej, prowincyonalnego komitetu ratunkowego i t. d. Z duchowieństwa przybyli: ks. arcybiskup Dinder, ks. biskup Likowski, księża prałaci Doroszewski, Waniura i dr. Stablewski. Bardzo liczny był zastęp pań i panów polskich, między innemi, księżna Ferdynandowa Radziwiłłowa, hrabina Mieczysławowa Kwilecka, Władysławowa Łącka, książę Karol Radziwiłł, hrabia Poniński, hrabia Żółtowski, hrabia Mieczysław Kwilecki, książę Sułkowski, hrabia Zygmunt Skórzewski, posłowie: Kościelski, Wierzbiński, St. Chłapowski i Cegielski. Na peronie ustawił się oddział pułku huzarów imienia cesarzowej ze sztandarem i muzyką.

Na kilka minut przed godziną 1-szą po południu wtoczył się pociąg cesarski na peron. Po pierwszem przywitaniu, cesarzowa w grubej żałobie, w towarzystwie nadobnej księżniczki Wiktoryi, damy dworu, hrabiny Perponcher, oraz naczelnego prezesa, który jej towarzyszył od granicy prowincyi, udała się do salonu dworskiego, gdzie nastąpiło przedstawienie. Monarchini rozmawiała bardzo uprzejmie z kilkoma damami polskiemi, od których przyjęła przepyszny bukiet z fiołków, niemniej z pp.: ks. Radziwiłłem, hr. Ponińskim, Mieczysławem hr. Kwileckim, ks. Sułkowskim, Cegielskim i wielu innymi.

Po ukończeniu prezentacyi, co zajęło przeszło 20 minut, cesarzowa udała się do miasta, witana na całej przestrzeni aż do gmachu regencyjnego entuzyastycznemi okrzykami. Po krótkiem śniadaniu w apartamentach naczelnego prezesa, wyjechała monarchini dla zwiedzenia nawiedzonych powodzią części miasta, a zarazem baraków, w których pomieszczono powodzian.

Najdłużej zabawiła w barakach, ustawionych w forcie Prittwitz, gdzie znajduje schronienie przeszło 600 osób. Cesarzowa rozmawiała z wieloma nieszczęśliwymi wypytując się ich o różne szczegóły i pocieszając, była do głębi wzruszona nędzą i niedolą z jaką spotkała się tutaj oko w oko. Kilkakrotnie też miała się odezwać do towarzyszących jej dostojników, iż pomoc państwowa wydaje się tu nieodzowną i nie wątpi, że pomoc ta przyjdzie w rozmiarach odpowiadających ogromowi klęski. Po dwugodzinnej przejażdżce po przedmieściach, noszących na sobie okropne ślady spustoszenia i zwiedzeniu koszar, w których stoi kwatera pięć szwadronów pułku huzarów imienia cesarzowej, powróciła monarchini do pałacu regencyjnego, gdzie odbył się obiad na kilkadziesiąt osób. Trwał on zaledwie pół godziny, poczem dostojna pani wraz z orszakiem udała się na dworzec kolejowy i o godzinie w pół do 6tej odjechała wprost do Berlina. Żegnały ją tysiące publiczności okrzykami, wśród których polskie „niech żyje" gromko dawało się słyszeć.

Przesilenie kanclerskie w Berlinie.

Donoszą z Berlina: W memoryale, wręczonym cesarzowi Fryderykowi, ks. Bismarck wyłuszcza przedewszystkiem, jak ogromne zmiany mogłyby zajść w stosunkach Niemiec do Rossyi, gdyby miało przyjść do skutku małżeństwo ks. Battenberga z księżniczką Wiktoryą. Na podstawie osobistych spostrzeżeń daje następnie kanclerz obraz przeciwieństw, zachodzących między carem i ks. Battenbergiem, wskazuje na fakt, iż książę ten został demostracyjnie wykreślony z listy oficerów rossyjskich, i rozwija ewentualne następstwa, jakie mogłoby pociągnąć za sobą zrealizowanie projektu zamianowania ks. Battenberga komendantem korpusu niemieckiego i nadania mu wysokiego orderu. Car uczułby się niezawodnie niezmiernie dotkniętym takiem wyszczególnieniem osobistości, do której czuje antypatyę. W drugiej części memoryału ks. kanclerz porusza ewentualność ponownego zbliżenia się ks. Battenberga do ludu bułgarskiego, zwraca uwagę na zawikłania, jakie wyniknęłyby ztąd niezawodnie, i wykazuje obszernie, iż Niemcy wtedy utraciłyby owe błogie neutralne stanowisko, jakie zajęły w kwestyi bułgarskiej. Z tych powodów uważa projektowane małżeństwo jako zupełne zerwanie z długoletnim systemem polityki niemieckiej i oświadcza, że gdyby pomimo jego rad nie odstąpiono od zamierzonego kroku, musiałby nieodwołalnie złożyć swój urząd.

Do *Fremdenblattu* telegrafują pod dn. 9 b. m.: Sytuacya się nie zmieniła; memoryał ks. Bismarcka pozostał dotychczas bez odpowiedzi, a prawdopodobnie przyjdzie czekać na nią jeszcze czas jakiś. Ostateczne tedy rozstrzygnięcie zostało odroczonem. Oddawanoby się jednak złudzeniu, gdyby chciano z tego odroczenia, niemniej z chwilowego zaniechania podróży księcia Battenberga do Berlina, wyciągać daleko idące wnioski o istotnych zamiarach cesarza. W kołach dobrze poinformowanych utrzymują kategorycznie, iż przesilenie nie jest jeszcze zakonczonem, a wynik jego nie da się absolutnie przewidzieć. W każdym razie zastój w przesileniu sprawił, iż dzienniki bardzo mało dostarczają szczegółów tyle głośnej sprawie.

Według dobrze zazwyczaj poinformowanych *Hamburger Nachrichten*, w kwestyi projektu małżeńskiego nie powzięto dotychczas stanowczej decyzyi. Ks. Bismarck liczy się z ewentualnościami urzeczywistnienia projektu i przygotowanym jest każdej chwili do ustąpienia. W takim razie ustąpiłby wraz z nim hr. Herbert Bismarck i cały sztab polityczny ks. kanclerza. *Conservative Correspondenz* twierdzi, że wiele zarządzeń w wewnętrznej polityce sprawiło, iż ks. Bismarck nie cieszy się już tem znaczeniem co dawniej w radach korony i że wskutek tego nie pozostało mu, jak zrzec się także odpowiedzialności za zewnętrzną politykę. Jest jednak nadzieja, iż się znajdzie droga do wyjścia. *Vossische Zeitung* zwraca uwagę na to że Niemcy nie uczułyby z pewnością zadowolenia, widząc, że małżeństwa w domu panującym zależne są od zezwolenia cara. Dalej w publiczności odzywają się głosy, iż zaniechanie małżeństwa byłoby ustępstwem i zachwianiem się w obec Rossyi, zupełnie sprzecznem ze słowami kanclerza: „My, Niemcy, boimy się tylko Boga i nikogo więcej."

N. fr. Presse odbiera z Berlina następującą depeszę: W tutejszych dobrze poinformowanych kołach nie jest bynajmniej tajemnicą, iż głównym przeciwnikiem małżeństwa księcia Battenberga z księżniczką Wiktoryą jest książę Wilhelm, i to nie tyle ze względów politycznych, jak raczej dlatego, że nie życzy sobie wcale zostać szwagrem byłego władcy Bułgaryi. Zapewniają również, że książę Wilhelm nie był bez wpływu na zachowanie się ks. Bismarcka w tej sprawie, i wysunął go na plan pierwszy, nie chcąc osobiście wypowiadać z całą energią swych przekonań wobec cesarza i cesarzowej.

Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Darmstadtu, że plan związku małżeńskiego datuje już od 1884 roku, gdy w kwietniu t. r. odbył się ślub księcia Ludwika heskiego z najstarszą córką wielk. księcia heskiego, Wiktoryą. Już wówczas nastąpiło porozumienie między księciem Aleksandrem, a cesarzewiczową w sprawie zaręczyn. Książę Aleksander, w celu urzeczywistnienia planu, udał się osobiście do Berlina, lecz trafił na wielki opór ze strony księcia Bismarcka. Najbliżej w tej sprawie interesowani nie zaniechali jednak projektu raz podjętego, a znaleźli wielkie poparcie szczególnie ze strony królowej angielskiej Wiktoryi. Osobistym chęciom dano żywy wyraz szczególnie 1885 roku, gdy nastąpił związek ślubny między córką królowej angielskiej, Beatrycą a księciem Henrykiem Battenbergiem. Mimo oporu przeważnej części angielskiej rodziny królewskiej, a szczególnie księcia Walii, królowa Wiktorya plan swój przeprowadziła, a odtąd na każdym kroku starała się okazać swą sympatyę szwagrowi swej ulubionej córki. Wiadomo naprzykład, że w czasie, kiedy książę Aleksander zamyślał zrzec się korony bułgarskiej, królowa Wiktorya używała całego swego wpływu, ażeby go na tronie utrzymać, i że wówczas reprezentant angielski w Sofii odebrał wyraźną wskazówkę od lorda Salisbury'ego, ażeby pod żadnym warunkiem nie opuszczał Bułgaryi.

W Petersburgu, jak donosi depesza prywatna, poczytują doniesienia o ustąpieniu ks. Bismarcka jako manewr kanclerza, mający posłużyć do zamaskowania nowych planów. Dzienniki wyrażają przekonanie, że nawet zaślubiny Battenberga nie mogłyby zachwiać zaufania Rossyi do pokojowych intencyj cesarza Fryderyka. Ks. Battenberg jest obecnie obojętnym dla Rossyi. *Nowoje Wremja* wyraża się nawet sympatycznie o małżeństwie i mniema, że Battenberg, jako zięć cesarza niemieckiego, musiałby zrzec się wszelkich pretensyj do lenniczego tronu bułgarskiego, a przez to przyspieszonemby zostało rozwiązanie sprawy bułgarskiej. Zwolennicy ks. Battenberga w Bułgaryi prędzejby się wtedy zdecydowali usunąć ks. Koburga i przyjąć księcia miłego Rossyi.

Tylko *Graždanin* uważa, że powodem podania się ks. Bismarcka do dymisyi są zamierzone zaślubiny ks. Battenberga z córką cesarza niemieckiego, i pochwala, że ks. Bismark zwalcza angielską intrygę, która ma na celu poróżnienie państw kontynentalnych.

KRONIKA

Lwów, 11 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Dębno, w powiecie brzeskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Najj. Pan** pozwolił najmiłościwiej przyjąć i nosić: Swemu adjutantowi przybocznemu, majorowi Rudolfowi br. Saar, nadliczbowemu w pułku pieszym nr. 40, krzyż komandorski król. rumuńskiego orderu Gwiazdy rumuńskiej: oraz Swemu pierwszemu koniuszemu, pułkownikowi Adamowi Berzewiczy Kakas-Somnitz, nadliczbowemu w pułku ułanów nr. 1, krzyż komandorski II klasy król. szwedzkiego orderu Miecza.

— **C. k. Ministerstwo obrony krajowej**, rozporządzeniem z dnia 16 marca b. r. zezwoliło na utworzenie szkół aspirantów oficerskich o 4-miesięcznym kursie dla ubiegających się o stopień oficerski w pospolitem ruszeniu, a to w Stanisławowie i Czerniowcach. Kursa rozpoczną się z dniem 1 maja.

— **J. E. p. Namiestnik** nadał opróżnione stypendyum z fundacyi br. Franciszka Hauera, o rocznych 95 zł. w. a., Antoniemu Meyerowi, słuchaczowi I roku prawa w c. k. uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, synowi niezamożnego galicyjskiego urzędnika rządowego, obarczonego liczną rodziną.

— **Program przedstawienia arystokratycznego** w pałacu ks. Liechtensteina w Wiedniu, które się odbyło w poniedziałek i jak nam wczoraj doniósł telegram, zaszczycone zostało obecnością Najj. Pana, Najd. Cesarzewicza i innych Członków Najw. Domu, obejmował niżej wymienione utwory w następującej obsadzie: *Comme elles sont toutes*, comedie en un acte par Charles Narrey. Osoby: La Princesse Tscherniloff, hr. Romanowa Potocka, Donna Sylvia de Torellas, ks. Oettingen-Spielberg. Le Vicomte Maurice de Trany, hr. Andrzej Potocki. II. Cztery pory roku, układ Gustawa Gaula. Muzyka Józefa Bayera. Obraz pierwszy: „Wiosna", hr. Czernin Schönburg, hr. Ciam-Gallas-Hoyos, hr. Ida Paar, baronowa Elżbieta de Vaux. Obraz drugi: „Lato", ks. Taxis-Hohenlohe, ks. Esterhazy-Croy, margr. Pallavicini-Szechenyi, hr. Seilern-Hohenwart, hr. Marya Revertera, ks. Franciszek Windischgraetz, hr. Karol Seilern. Obraz trzeci: „Jesień", bar. Wachter, ks. Taxis-Hohenlohe, p Clarisse Lindheim-Vivenot, ks. Avarna, hr. Gabryela Paar, hr. Teresa Salm, hr. Roman Potocki, ks. Jerzy Schwarzenberg. Obraz czwarty: „Zima", hr. Romanowa Potocka, ks. Maksymilian Fürstenberg, hr. Klotylda Mensdorf, hr. Schönborn-Wiesentheid. III. „Na cele dobroczynne," komedya w jednym akcie Meilhaca. tłómaczona przez F. Zella. Reżyser pan F. Zell. Osoby: Hrabina hr. Draszkowicz. Hr. Alfons jej kuzyn, ks. Egon Hohenlohe. Flavia ks. Metternich. IV. „W sklepie lalek". Pantomima w jednym akcie, układ Józefa Hassreitera. Muzyka J. Bayera. Osoby: Sprzedająca lalki, ks. Metternich. Pierwszy komisant, margr. Pallavicini. Drugi komisant, ks. Jan Schwarzenberg. Bogini lalek, hr. Klotylda Mensdorf. Pierwsza nimfa, hr. Paulina Revertera. Druga nimfa, hr. Anna Revertera. Japonka, hr. Romanowa Potocka. Hiszpanka, hr Ter. Trauttmansdorff. Chińska dama, hr. Julia Hunyady. Bébé, hr. Kar. Trauttmannsdorff. Górno-Austryaczka, Matylda Hardmuth. Harlequinette, hr. Wydenbruck. Polichinelle, hr. Anna Schönborn. Markietanka, hr. Apponyi. Mieszczanka, hr Draszkowicz. Sprzedająca kwiaty, hr. Małg. Harrach. Dyrektorka, hr. Montgelas. Incroyable, hr. Irma Schönborn. Pierrette, ks. Taxis-Hohenlohe. Rococo hr. Marya Taaffe. Pasterka, hr. J. Trauttmansdorff. Węgierka, hr. T. Colloredo-Mansfeld. Nimfa wodna, ks. M. Schwarzenberg. Rossyanka, hr. Paulina Zichy Kroatka, bar. Herring. Krampus bar. Gudenus. Chiński grajek, hr. Otto Harrach. Trefniś, hr. Karol Seilern. Arlekin, Ks. F. Windischgraetz. Pierrot, ks. Alfred Salm. Kapelmistrz, bar. Herring. Lord, ks. Egon Hohenlohe. Lady, hr. Teresa Salm. Wieśniak, hr. Andrzej Potocki. Wieśniaczka, ks. Lichtenstein. Wszystkie dekoracye pędzla Gilberta Lehnera, dekoratora teatru nadwornego. Oświetlenie elektryczne.

Kierownictwo artystyczne spoczywało w ręku dyrektora p. Franciszka Jaunera.

Swietna produkcya ta, jak wiadomo z depeszy, powtórzoną będzie we czwartek na dochód pogorzelców w Galicyi i ofiary powodzi na Węgrzech. Po skończeniu poniedziałkowego przedstawienia, inicyatorka zabawy, księżna Paulina Metternich. otrzymała od zebranego towarzystwa wspaniały bukiet z napisem: „Współpracownicy swojej mistrzyni", a hrabina Romanowa Potocka, której pełna wdzięku i swobody gra ogólne pozyskała uznanie, dwa ogromne wieńce laurowe.

— **Wystawa w Glasgowie.** Komitet lwowski otrzymał z Londynu o przedmiotach wysłanych ze Lwowa na wystawę w Glasgowie relacyę, która zawiera bardzo interesujące szczegóły i życzenia odnośnie do wyrobów przemysłu domowego Rusi galicyjskiej, zasługujące ze wszech miar na uwagę miłośników i opiekunów przemysłu ludu naszego. Podajemy je przeto do wiadomości publicznej, widząc z prawdziwem zadowoleniem, że zainicyonowany przez pp. radcę Bodyńskiego współudział wschodniej Galicyi w wystawie Glasgowskiej i praca komitetu lwowskiego tak chętnie podjęta pod przewodnictwem ks. Czartoryskiej, hr. Dzieduszyckiej i br. Heydel celem urzeczywistnienia tej myśli, może przynieść praktyczne korzyści dla rozwoju przemysłu domowego w kraju. Z listu pani Giełgudowej, wiceprezesowej komitetu pań polskich w Londynie dowiadujemy się, że w dniach 23 i 24 marca b. r. komitet ten urządził w Westminster Town Hall wystawę i sprzedaż niektórych większych okazów, nadesłanych z kraju, na które zabrakłoby miejsca na wystawie w Glasgowie, a zarazem w celu zaznajomienia publiczności londyńskiej z wyrobami naszymi.

Okazy ze Lwowa, pisze p. Giełgudowa, odznaczają się pięknością i oryginalnością Wasze kożuszki, koszule, hafty etc. bardzo się podobały. Szczególnie rzeczy przysłane przez JE. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego i przez Muzeum przemysłowe miejskie lwowskie, były bardzo podziwiane przez artystów i znawców, tak co do siły i harmonii kolorytu, jak i techniki wykonania. Słyszałam, że nasi chłopi sami wełnę farbują — czy można się dowiedzieć c z e m? — czyby tych farb nie można wprowadzić, jako produkt w handel tutejszy, gdyż powszechnie zainteresował tu znawców sposób farbowania wełny w wyrobach, ze Lwowa nadesłanych.

Gerdany także nadzwyczajnie się podobały. Mamy już wiele obstalunków na gerdany, któreby można wprowadzić w modę, na torebki (dziobenki) na tkaniny (foty). Hafty kolorowe jak te na kartonach z Muzeum lwowskiego, prawdziwie tu imponują, a szczególnie haft biały na płótnie wielkiej piękności wygląda jak stare hafty włoskie. Hafty także kolorowe i białe z łatwością znalazłyby tu nabywców, gdyby mogły być wykonywane w większych kawałkach, rozwój zatem wyrobów w tym kierunku byłby największej użyteczności, a chętnie bym się podjęła sprzedaży tych wyrobów w Anglii. Peremitka przesłana przez hr. Dzieduszyckiego i kilimek (zielony z szafirowem) wzbudziły ogólne podziwienie, możnaby dużo takich rzeczy sprzedawać. Było dosyć podobnych peremitek z Krakowa, ale żadna nie wyrównała piękności tej pierwszej.

Cenna ta relacya wskazuje, iż przy odpowiedniej i rzetelnej organizacyi naszego przemysłu domowego i przy troskliwej opiece, ażeby wyroby tego przemysłu zachowały zawsze swój pierwotny charakter, nie tylko co do wzorów, ale i techniki wykonania, a szczególnie pod względem procedury barwienia surowego materyału, snadnie mogłyby produkcye tego przemysłu znaleźć miejsce na targach europejskich i przysporzyć znacznych korzyści materyalnych naszym zaledwo wegetującym producentom.

Co do techniki barwienia wełny i w ogóle wyrobów tego rodzaju dowiadujemy się, iż kustosz Muzeum p. Rebczyński zebrał starannie bardzo interesujące szczegóły, które będą ogłoszone wkrótce w dziesiątym zeszycie publikacyi muzealnej.

— **Pielgrzymka do Rzymu.** Padwa, 7 kwietnia, godzina 9 wieczór (z wagonu). Dzisiaj o godzinie 8 rano przybyliśmy do Padwy. W kościele św. Antoniego odprawili pielgrzymujący kapłani przeszło 100 Mszy św. Celebrował ks. biskup Dunajewski, kazał po polsku ks. misyonarz Kiedrowski z Krakowa. Pielgrzymi spiewali polskie pieśni kościelne, czemu przysłuchiwały się tłumy publiczności włoskiej. Zwiedzaliśmy kościół św. Justyny, katakomby, uniwersytet i t. p. Obiad wspólny jedliśmy u OO. Franciszkanów (*table d'hôte*). Za chwilę ruszymy do Loretu.

(*m*) **Dla kościoła św. Łazarza** we Lwowie, pozbawionego przez złoczyńców prawie wszystkich przyborów kościelnych, złożyły PP. Sercanki, za łaskawem wstawieniem się i pośrednictwem p. Michałowej Michalskiej bardzo piękną kapę z brokatu srebrnego, ornat jedwabny, czerwony, o białych brzegach, manipularz, śliczne haftowane palki, 6 homerałów, znaczną ilość ręczników, welon, albę, komżę i inną bieliznę, potrzebną do służby bożej. Przedmioty te oglądaliśmy wczoraj w prezydyum magistratu, a

odznaczają się one bardzo starannem i pięknem wykonaniem.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono dalej:

w starostwie brzozowskiem: datki mieszkańców powiatu 77 zł. 97 ct.;

w starostwie gorlickiem: gmina Biesna 2 zł., Gorlice 50 zł., Rozenbark 5 zł., Ropa 21 zł. 81 ct., Sietwica 2 zł. 40 ct., obszar dworski w Mszance 2 zł., w Ropicy ruskiej 10 zł., w Szymbarku 7 zł., gr.-k. parafianie w Dolinach 2 zł., w Hańczowy 5 zł., r. k. parafianie w Lipinkach 21 zł., w Rozenbarku 6 złr. 88 ct.;

w starostwie grodeckiem: członkowie resursy w Gródku 50 zł.;

w starostwie kamioneckiem: r. k. parafianie w Busku 20 zł. 60 ct., w Milatynie 23 zł. 97 ct., gr. kat. parafianie w Ostrowie 9 złr. 5 cnt.

w starostwie liskiem: datki mieszkańców powiatu w ogólnych kwotach 72 złr. 76 cnt. 54 zł. i 53 zł. 85 ct.

w starostwie mieleckiem: J. Kierwiński, H. Kroo i M. Artwiński po 5 zł., R. Rydel 100 klg. jęczmienia wartości 4 złr. 40 ct., S. Nowak ze składki w Radomyślu 22 zł. 50 ct., parafianie w Padwi narodowej 13 zł., parafianie w Mielcu 54 zł. 40 ct.;

w starostwie mościskiem: gmina Trzcieniec 3 zł. 40 ct., Lacka Wola 3 zł. 20ct., Rudniki 4 zł., Hodynie 3 zł. 45 ct., Rus tweczka 1 zł. 10 ct., Myślatycz 1 zł. 20 ct., Krysowice 2 zł. 62 ct., Wojkowice 2 zł., Moczerady 2 zł., Zawada 3 zł. 20 ct.;

w starostwie myślenickiem: J. Zubrzycki 10 zł., gmina Jawornik 4 zł., parafianie w Jaworniku 4 zł. 10 ct.;

w starostwie rohatyńskiem: gmina Bieńkowce 3 zł., Jabłonów 2 zł. 2 ct., Kleszczowna 3 zł., Podgrodzie 7 zł. 21 ct., Załanów 6 zł. 2 ct., obszar dworski w Koniuszkach 2 zł., w Bołszowcach 63 zł. 10 ct.:

w starostwie ropczyckiem: gmina Wielopole 6 zł. 10 ct., L. Doliński 7 zł., ks. J. Perges 50 ct.;

w starostwie rzeszowskiem: parafianie w Czudczu 41 zł, w Przybyszówce 21 zł. 40 ct., w Staromieściu 14 zł., w Gwoźnicy 6 zł., w Hyżnem 20 zł. 41 ct., w Jaworniku 11 zł., w Niebylcu 6 zł. 60 ct., w Woli zapałowskiej 2 zł., w Zgłobniu 16 zł., gm. Wolicze 2 zł. 52 ct., Bzianka 2 zł. 44 ct., Dąbrówka 4 zł. 10 cnt. (C. d. n.)

(*m*) **Z Ziemi świętej**. Z listu prywatnego, pisanego z Jerozolimy d. 24 marca r. b. przez jednego z kapłanów polskich, do przyjaciela we Lwowie, dowiadujemy się, że O. Norbert Golichowski z Zakonu OO. Bernardynów, który w ostatnich dniach grudnia r. z. opuścił Lwów, po 5-tygodniowym pobycie u Grobu Zbawiciela, za inicyatywą Ojca Kustosza, wybrany został przez Konsultorów, jednogłośnie „dyskretem". W tym charakterze stał się on nieodłącznym towarzyszem O. Kustosza, i przeniósł się na mieszkanie do klasztoru św. Salvatora. Życzeniem O. Kustosza jest także, ażeby O. Norbert wykładał zakonnikom prawo kanoniczne. W tej mierze mają nadejść dyplomy nominacyjne z Rzymu. Kleryków jest tam około 20. Z innych szczegółów dowiadujemy się, że około 24 marca panowały w Jerozolimie niezwykłe upały, dochodzące na słońcu do 40° R. Brak deszczu oddziaływa tam fatalnie na urodzaj. W Jerozolimie panował przed świętami wielkanocnemi ruch wielki. Ze wszystkich stron świata przybyli tam pielgrzymi. Z Polaków bawi w Jerozolimie ks. dr. Julian Bukowski z Krakowa· ks. Władysław Zaleski, żmudzin, pracujący w kongregacyi dla obrządków wschodnich w Rzymie; pani Helena Wołodkowicz z córką i kilka osób z Królestwa polskiego. W wielki piątek, w świątyni Grobu Chrystusa, po południu, w obecności Patryarchy ks. Wincentego Bracco, wygłoszono 7 kazań, a mianowicie po włosku kazał ks Kustosz; po grecku O. Juliusz; po polsku O. Norbert Golichowski ze Lwowa; po francusku O. Hieronim, francuz; po niemiecku O. Gottfried Schilling; po arabsku O. Apolinary Alleppo, a po hiszpańsku O. Michał, hiszpan. Na resurekcyę, w sobotę celebrował sam Patryarcha, ks. W. Bracco. D. 19 z. m. odprawił prymicyę ks. Efrem z Damaszku Ojciec jego i matka są schizmatykami w Damaszku, syn zaś przeszedł na katolicyzm, wstąpił do Zakonu św. Franciszka i wyświęcił się na kapłana. D. 18 z. m. O. Norbert ze Lwowa służył mu za archidyakona, a ks. Jukundyn Bielak za subdyakona. Z Jerozolimy wyjechał do Kanady O. Fryderyk z braciszkiem, ażeby założyć tam klasztor św. Franciszka. Stało się to wskutek starań biskupa z Kanady u Jenerała Zakonu, który delegował ks. Fryderyka.

— **Z gal. Towarzystwa muzycznego.** Dyrekcya zaprasza pp. członków chóru damskiego i męskiego na próbę mięszaną, która się w piątek, 13 b. m., o godzinie 7 wieczór w sali towarzystwa odbędzie.

— **Z Koła literackiego.** Wydział Koła na wczorajszem posiedzeniu powziął uchwałę następującej treści: Literatki i artystki, na pisemne polecenie dwu członków „Koła" mogą uzyskać stałe zaproszenie na publiczne zebrania, w których kobiety biorą udział.

— **Z Resursy urzędniczej**. W niedzielę, dnia 15 b. m., odbędzie się w lokalnościach „Frohsinn", na ten cel wynajętych, wieczorek muzykalno-deklamacyjny pod artystycznem kierownictwem p. dyr. Marka i przy współudziale panny Pysznik, pp. Matea, Jeromina itd. Początek o godzinie w pół do 8-mej wieczór. Wstęp dla członków „Resursy" wolny (za okazaniem karty legitymacyjnej). Bilety wstępu dla najbliższej rodziny po 20 ct., dla dalszych krewnych po 30 ct., a dla gości poleconych przez członków po 50 ct. od osoby, wydawane będą w dniach 13, 14, t. j. w piątek i sobotę od 6 do 8 wieczorem, w kancelaryi „Resursy". W niedzielę 22 kwietnia przedstawienie teatralne amatorskie.

— **Wydział kasyna Miejskiego** zawiadamia pp. członków, że we czwartek, dnia 12 b. m, odbędzie się w sali kasynowej wieczór dramatyczny p. Emila Derynga, na który pp. członkowie kasyna mają wstęp wolny. Początek o godzinie 7 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą we czwartek do godziny 4 po południu.

— **Zarząd Muzeum narodowego** w Krakowie uprasza szan. panów rzeźbiarzy, których projekta na pomnik Mickiewicza od czasu ostatniego konkursu dotąd pozostają w sali Langerówce, aby takowe najdalej do dnia 1 maja b. r. zechcieli odebrać. Po upłynionym terminie Zarząd muzeum nie bierze odpowiedzialności za całość projektów. Projekta nagrodzone trzema nagrodami pozostają własnością komitetu pomnika.

= **Wyrodna matka.** Doniesiono tutejszej policyi przed miesiącem, że służąca Wiktorya Dłużna pozbyła się w tajemniczy sposób swych dwojga małych dzieci. Badana pod tym zarzutem, Dłużna wykazała się, że młodsze swe dziecię ulokowała u znajowej w Przegnajowie, zaś względem swego starszego dziecka 4-letniej Julii podała, że pozostawiła ją u Julii Iwanickiej w Tarnopoiu. W toku dochodzeń okazało się, że Dłużna odjeżdżając w lipcu z. r. z Tarnopola do Lwowa, zabrała od Iwanickiej swe dziecię. Okoliczność ta była powodem że Wiktoryę Dłużną wczoraj przyaresztowane, poczem zeznała ona ostatecznie, że nie mając środków do utrzymania swego dziecka, porzuciła je w miesiącu lipcu lub sierpniu z. r. w drodze z Jezierny, przed samym Zborowem, tuż przy gościńcu, posadziwszy w kartoflinach i pozostawiwszy przy niem zawiniątko z dziecinną odzieżą, oraz karteczką, że dziecię to jest już ochrzczone i nazywa się Julcia. Aresztowaną oddano do c. k. sądu krajowego karnego.

= **Podejrzana własność.** Policya zakwestyonowała u sługi Maryi C. złoty płaski pierścionek z dwoma brylancikami, tudzież cztery złote guziczki do koszuli.

= **Wypadek na kolei**. Wczoraj rano robotnik kolejowy Franciszek Wojtaszek, na tutejszym dworcu za Gródecką rogatką, został przy zsuwaniu wagonów przez lokomotywę przejechany. Po oględzinach zwłok przez lekarza kolejowego, przewieziono je do kostnicy głównego szpitala i zarządzono śledztwo sądowe.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 11 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym i niepewnym kierunku, średnia temperatura doby około 4°C., powietrze wilgotne i niespokojne, deszcz nastąpi w nocy a najpóźniej jutro.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +4·5°C., najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła +1·0°C, najwyższa była +9·0°C

Opadu nie było.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 758 mm.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Cieszanowie, z grupy gmin wiejskich rozpisany został na dzień 24 maja b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Naruszenie porządku publicznego.** Donoszą nam z Horodenki: Dnia 7 b. m. auskultant tutejszego sądu powiatowego w asystencyi żandarma przeprowadzał tu komisyę sądową, podczas której starozakonni wywołali zbiegowisko, rzucali na członków komisyi kamieniami i hałasowali w taki sposób, że urzędowanie było niemożliwe. Na wezwanie wymienionego funkcyonaryusza sądowego przybył na miejsce komendant posterunku żandarmskiego wraz z dwoma żandarmami i zdołał przywrócić spokój i porządek po przyaresztowaniu Szlomy Danknera i Markusa Schwarzfelda, jako przywódców zbiegowiska. Dochodzenie karnosądowe jest w toku.

— **Morderstwo**. Skutkiem niezgody rodzinnej zamordował Jak. Niedużak szwagra swego. Stefana Wołka, cięciem siekiery. Stało się to na polach wsi Lubyczy kameralnej, powiatu rawskiego. Winny został uwięziony.

— **Międzynarodowy egzamin volapük'u** odbędzie się, podobnie jak w roku przeszłym, 15 b. m. w Paryżu i jednocześnie we wszystkich miejscowościach kuli ziemskiej, w których istnieją stowarzyszenia volapük'istów. Nadto dla skończonych volapük'istów ogłoszony został konkurs międzynarodowy, na który prace nadsyłać należy do 1 października r. b. Nagrody udzielane będą w formie medali i dyplomów uznania.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Brzozów, 9 kwietnia.

Dzięki zapobiegliwości i staraniom tutejszego c. k. starosty, hr. Dieduszyckiego, odbył się u nas d. 8 bm. koncert, z nadzwyczaj obfitym programem, z którego dochód przeznaczony został na wsparcie powodzian.

Koncert, na którego wykonanie złożyły się najlepsze siły amatorskie, przy łaskawym udziale panny Toli Majeranowskiej, uczennicy konserwatoryum wiedeńskiego, przeszedł wszelkie oczekiwania.

Nie będę rozpisywał się o wykonaniu pojedynczych ustępów, muszę jednak wspomnieć, że spiew panny Majeranowskiej i gra na skrzypcach amatora p. M., rozentuzyazmowały licznie zebraną i z dalszych stron przybyłą publiczność.

Deklamacya panny L. „Do Wisły", wygłoszona z niezwykłą werwą i przejęciem się wzruszyła słuchaczy.

Dochód z koncertu wynosi przeszło 150 zł.; podziękowanie w pierwszym rzędzie należy się szan. inicyatorowi, w drugiej zaś łaskawym pp. amatorkom i amatorom, którzy nie szczędzili trudu i przybyć z dalszych nawet okolic na zaproszenie nie omieszkali. *M.*

Notatki literacko-artystyczne.

(*J*) **Koncert**. Nazwisko pani Amelii Friedrich-Materny należy w niemieckim świecie artystycznym do najgłośniejszych. Spiewaczka ta zasłynęła głównie tem, że ją z pośród wszystkich niemieckich spiewaczek Ryszard Wagner wybrał na przedstawicielkę roli Brunhildy w Nibelungach i Kundry w Parsifalu, a wybrał dlatego, że oprócz kolosalnego głosu, posiadała niezwykłą inteligencyę, rzadkie u spiewaczek wykształcenie muzykalne, doskonałą dykcyę i dużo dramatycznego w spiewie wyrazu. Głos, dzisiaj zmalał — z biegiem lat nikomu go nie przybywa — inteligencya i wykształcenie muzykalne, to zalety wielkie i pomagające spiewakowi znakomicie do dobrego i prędkiego wyuczenia się partyi, ale nie mające nic wspólnego z tak zwaną m e t o d ą spiewu. Piękna dykcya i odpowiedni wyraz dramatyczny stanowią połowę powodzenia .... na scenie. Na koncercie wymaga się prócz tego jeszcze czegoś więcej, a tem jest właśnie finezya w traktowaniu szczegółów. Tej finezyi brak pani Maternie, to też i spiew jej na poniedziałkowym koncercie sprawił na nas wrażenie jakiejś wielkiej, olbrzymiemi rysami malowanej dekoracyi. którą zamiast w odpowiedniej odległości, z bliska oglądać nam kazano. Niektórzy twierdzą, że d r a m a t y c z n a spiewaczka nie może bawić się w drobiazgi, szczególiki etc., gdyż już sama natura głosu na to nie pozwala. Radzimy tym wszystkim posłuchać spiewu pani Durand lub Lukki, a sądzimy, iż zdanie zmienią.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 10 kwietnia.

(*L*) Najważniejszym przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia była sprawa projektowanej przez kolej Lwowsko-Bełzecką budowy parowego tramwaju w obrębie m. Lwowa. Zarząd rzeczonej kolei, spoczywający w rękach kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, przedłożył magistratowi projekt budowy parowego tramwaju, który wychodziłby ze stacyi Lwów-Kleparów, przerzynał dość znaczną przestrzeń gruntów prywatnych za rogatką Janowską, następnie zaś wchodził na ulicę Janowską i kończył się koło kościoła św. Anny. Z gruntów prywatnych zająłby projektowany tramwaj 800 metrów kwadratowych, z ulicy Janowskiej 1743 m. kw. Dworzec, magazyny, peron, budynki na przechowanie lokomotyw i t. d. miałyby, według projektu, stanąć w ogrodzie należącym obecnie do zabudowań parafialnych kościoła św. Anny, i zajęłyby około 500 metr. kward. przestrzeni Z ulicy zaś Janowskiej zająłby tramwaj około 7000 m. kw. przestrzeni. Projekt, przedłożony przez kolej Lwowsko-Czerniowiecką, nie zawiera zgoła żadnych bliższych szczegołów, to też p. Hochberger, dyrektor m. urzędu budowniczego, któremu projekt ten został powierzony do zaopiniowania, wykazał szczegółowo, w jakich kierunkach projekt ten musi być uzupełniony, nim Reprezentacya miejska będzie mogła przystąpić do jakichkolwiek rokowań. W obec tego, magistrat zwołał ankietę ze znawców, która orzekła jednogłośnie: a) Że wybór placu, w ogrodzie za budynkiem parafialnym św. Anny pod budowę dworca, magazynów i t. d. jest pod każdym względem n i e o d p o w i e d n i, głównie zaś stoją na przeszkodzie względy sanitarne. Wszakże w najbliższem sąsiedztwie tych zabudowań stałby kościół, szkoła św. Anny, koszary artylerzyskie, sąd powiatowy z aresztami i t. d. Co więcej: Liczyć się należy ze względami na kościoł, do którego należało do niedawna tylko 3000 parafian, dzisiaj zaś należy. ich około 15.000. Ankieta orzekła tedy, że pod żadnym warunkiem nie można się zgodzić na to, ażeby budynki tramwajowe stanęły na gruntach, należących do kościoła parafialnego św. Anny. b) W zasadzie orzekła ankieta, że budowa parowego tramwaju od stacyi Lwów-Kleparów, w kierunku centrum miasta, jest bardzo pożądaną w interesie łatwej i taniej komunikacyi. c) Orzekła dalej, że ulica i droga Janowska nadają się pod budowę takiego środka komunikacyjnego, ale tylko pod pewnemi warunkami, które ściśle muszą być zbadane i określone. Sprawa ta przeszła następnie do właściwej sekcyi, która w zupełności przychyliła się do opinii ankiety. Tymczasem nadeszło pismo Namiestnictwa, zawiadamiające, że d. 12 kwietnia r. b. zbierze się komisya w celu zbadania całej sprawy na miejscu, i wzywające Reprezentacyę miejską do wysłania swoich delegatów do tej komisyi. W obec tego faktu uchwaliła wczoraj Rada, zgodnie z wnioskami sekcyi, wysłać do komisyi pp. dr. Roszkowskiego, dr. Schaffa i Gołębia, a ze strony magistratu pp. starszego radcę Łyszkowskiego, dyrektora Hochbergera i Cetwińskiego i dać im następującą dyrektywę:

1) Delegaci miejscy mają oświadczyć, że gmina w zasadzie uznaje budowę tramwaju parowego za rzecz wielce pożądaną w interesie łatwej i taniej komunikacyi z głównym szlakiem kolejowym; 2) że gmina miasta Lwowa jest gotową ponieść nawet ofiary, ażeby taki tramwaj mógł przyjść do skutku; 3) ażeby jednak sprawa ta mogła przyjść do skutku, muszą być wyjaśnione rozmaite techniczne wątpliwości; 4) delegaci mają oświadczyć, że miasto pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na budowę dworca, magazynów i t. p. w ogrodzie, należącym obecnie do zabudowań parafialnych św. Anny. (Wobec tej uchwały nasuwa się uwaga, że odpowiedniem miejscem pod budowę dworca i innych budynków kolejowych, byłby może bardzo obszerny plac z sąsiednim, równie wielkim ogrodem, przed gmachem szkoły św. Anny; jest to obszar znaczny, na którym stoją małe domki, walące się i szpecące tę część miasta; *przyp. sprawozd.*)

Z innych uchwał, wczoraj powziętych, przytaczamy następujące:

Do komisyi nadzorczej przy klasyfikacyi i rewizyi koni wybrano pp. Michalskiego i Krasuckiego. Lecznicy lwowskiej uchwalono wypłacić 300 zł. tytułem półrocznej subwencyi; Towarzystwu „Przymierze Braci" przyznano stałą subwencyę w kwocie 100 zł. rocznie; wydzierżawiono prawo propinacyi w Biłohorszczy na 3 lata po 620 zł.; uchwalono znieść szpital dla cholerycznych, urządzony przy ulicy Bema; szkole izraelickiej przy ulicy św. Stanisława wyasygnowano 100 zł., a takiejże szkole przy ulicy Sobieskiego 50 zł. na odzież dla ubogich uczniów. Pana L. Bratkowskiego zwolniono w drodze łaski od złożenia kary konwencyonalnej za wadliwości w oświetleniu naftowem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wykaz listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowanych na dniu 7 kwietnia 1888: $4^1/_2$%wych 25.000 przy trzeciem losowaniu w sumie zł w. a., 4%wych 56 letnich przy trzeciem losowaniu w sumie 800 zł. w. a.

Listy zastawne $4^1/_2$%.

Ser. I. Nr. 624.

Ser. II. Nr. 505.

Ser. III. Nr 172, 811, 939, 1418, 1814, 2162, 4551, 4789.

Ser. IV. Nr. 1025, 1659.

Ser. V. Nr. 602, 1302, 1877, 1935, 1955, 2846, 4900, 5278, 5401, 5490.

Listy zastawne 4% 56-letnie.

Ser. IV Nr. 54.

Ser. V. Nr. 35, 175, 276.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału, od dnia 30go czerwca 1888 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ oprocentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, przy odbieraniu kapitału potrącone zostaną.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego, wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy handlowe: w Warszawie: Leopold Kronenberg; w Krakowie: Blau i Epstein; w Poznaniu: Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł., i Mamroth i Spł.; w Wiedniu: Bank dla krajów koronnych i Niższo-austr. Towarzystwo eskontowe; w Berlinie: Bank niemiecki i Bank drezdeński; w Frankfurcie nad Menem: Bank Erlangera i Synów; w Rzeszowie: Matzner i Holzer.

We Lwowie, 7 kwietnia 1888.

— **Wysokie c. k. Ministerstwo** dla obrony krajowej rozporządzeniem z dnia 7 kwietnia 1888 l. 5853/1199 V przedłużyło termin do wnoszenia ofert na dostawę przedmiotów dla umundurowania i uzbrojenia c. k. obrony krajowej, oznaczony pierwotnie na 16 kwietnia 1888, obecnie do 30 kwietnia 1888.

Lwów dnia 10 kwietnia 1888.

Prezydent: *Simon* m. p.

Sekretarz: *Bodyński* m. p. ces. radca.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 9 kwietnia 1888 r.

Lwów, pszenica 5·95 do 6·80, żyto 4·— do 4·65, jęczmień browarny 3·80 do 6·—, owies 4·30 do 4.70, groch 5·— do 9·50; wyka 4·50 do 5·25, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 5·90 do 6·60, żyto 4·— do 4·45, jęczmień browarny 4·— do 5·—, owies 4·10 do 4·50, groch 4·— do 9·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 22·— do 38·—, koniczyna biała 14·— do 36·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 5·60 do 6·50 żyto 4·— do 4·25, jęczmień 3·80 do 4·20. owies 3·75 do 4·50, groch 5·— do 9·—, wyka 4·50 do 5·—, rzepak n. 9·— do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 20·— do 35·—, koniczyna biała 20·— do 34·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·— do 6·75, żyto 4·30 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·25, owies 3·50 do 3·90, groch 4·80 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·— do 10·—, lnianka ·— do —·—, koniczyna czerwona 20·— do 36·—, koniczyna biała 33·— do 46·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 15·— do 55·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc loco Lwów 24·50 do 25·— zł.

Usposobienie spokojne, wyczekujące

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Na przedwczorajszem posłuchaniu Najj. Pan przyjmował oprócz ks. Adama Sapiehy, dyrektora kancelaryi Izby deputowanych radcę dworu dr. H. Blumenstoka.

Najd. Cesarzewicz Rudolf zwiedzał przedwczoraj szczegółowo Wystawę jubileuszową sztuk pięknych.

Najd. Arcyksiażę Karol Ludwik, który wyjechał wczoraj z małym orszakiem do Hiszpanii, zabawi w Madrycie dni kilka na dworze królowej-regentki. Cała podróż została obliczoną na cztery tygodnie.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych (pierwszą część posiedzenia naszkicowała wczorajsza depesza) p. Minister obrony krajowej, odpowiadając na interpelacyę pp. Tausche'go i Heilsberga, w sprawie dostawcy Barucha w Bośnii, oświadczył, że i winowajcy z pośród wojskowych zostali pociągnięci do odpowiedzialności i przez sąd wojenny ostro ukarani, że wreszcie dalsze śledztwo jest jeszcze w toku.

Co do bezpośredniego dostawiania żywności przez producentów, oświadczył p. Minister, iż już w roku przeszłym zaznaczył, że gotów jest osobiście ułatwić osiągnięcie wszelkich pożądanych informacyj.

Izba odesłała rezolucyę dep. Wrabetza o wezwanie Rządu do przedłożenia wniosku w sprawie rewizyi ustawy konkursowej do komisyi prawniczej.

Presse dowiaduje się, iż rozprawy nad budżetem będą mogły rozpocząć się dopiero w sobotę d. 14 b. m., ewentualnie w poniedziałek 16 b. m. Ponieważ jest zamiar zwołania wspólnych Delegacyj, bezpośrednio po Zielonych Świątkach, tedy sesya Izby deputowanych musi być zamkniętą najpóźniej w piątek przed Zielonemi Świątkami, t. j., 18 maja.

Pozostaje przeto obecnej sesyi do dyspozycyi tylko 30 posiedzeń.

Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie pp. Ministrów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i handlu, wydane pod dn. 3go b. m. w porozumieniu z Ministrami wyznań i oświaty, skarbu, rolnictwa, oraz ze wspólnym Ministrem wojny, co do zgłaszania przedsiębiorstw, celem przeprowadzenia ustawy z dn. 28 grudnia 1887, o zabezpieczeniu robotników na różnego rodzaju wypadki.

N. fr. Presse donosi, że pan Minister oświecenia kazał opracować nowy wykaz książek szkolnych, jakie mogą być używane w austryackich szkołach gimnazyalnych i realnych. Do wykazu tego nie wciągnięto książek przestarzałych, mało używanych, zbyt obszernych, źle tłoczonych i niestosunkowo drogich, jakie znajdowały się w wykazie z 28 marca 1884. Nakładcom wykreślonych z wykazu książek przysługuje prawo proszenia o wznowienie aprobaty przez Ministerstwo oświecenia. Ponieważ w wykazie podane są tylko wydania najnowsze książek, przeto pozostawia się uznaniu zarządów odnośnych zakładów oznaczenie, które z wydań starszych tychże książek używane jeszcze być mogą przez uczniów.

Z Berlina donoszą, iż cesarz Fryderyk pozostanie w każdym razie do końca maja w pobliżu Berlina.

Wszystkie dzienniki berlińskie zajmują się dzisiaj podróżą cesarzowej Wiktoryi do Poznania, przyczem prawie ogólnie zapatrują się na tę podróż jako na akt mający pewne polityczne znaczenie.

Zbierającemu się dzisiaj sejmowi pruskiemu ma być przedłożonym, oprócz projektu ustawy o przyniesieniu państwowej pomocy mieszkańcom dotkniętym ostatniemi powodziami, także projekt ustawy o przywróceniu napowrót zakonom duchownym praw korporacyjnych.

Polit. Corr. donosi, że osobisty wysłannik cara, hr. Izwolski, przedłuży swój pobyt w Rzymie celem prowadzenia dalszych rokowań z Watykanem, w którego imieniu działa sekretarz kongregacyi dla nadzwyczajnych spraw Kościoła, msgr. Aliardi.

Doniesienia o złym stanie zdrowia Papieża są całkiem bezpodstawne. Papież jest zdrów i spełnia obowiązki swego stanowiska jak najregularniej.

Przyjęcie austryackich pielgrzymów przez Papieża odbędzie się dzisiaj.

Presse donosi z Londynu, że co do stanowiska Rossyi wobec kwestyi bułgarskiej panuje w politycznych sferach angielskich przekonanie, że Rossya ma zamiar zobowiązać się nie używać żadnego przymusu względem Bułgaryi, a więc nie obwiniać żadnego stronnictwa bułgarskiego za tok rzeczy w księstwie i nie wysyłać oficerów rossyjskich do Bułgaryi, ani też nie mianować tam ministrem wojny swego generała. Rossya chce pozostawić Bułgarom swobodę w wyborze księcia, pod warunkiem wszakże, iż nie będzie katolikiem. Celem rządu rossyjskiego jest tylko osiągnięcie moralnej satysfakcyi dla cara, i w tym celu ma być postawiona propozycya złożenia carowi wizyty przez deputacyę bułgarską. Rząd rossyjski jest gotów rozpocząć w tej mierze układy z jakąkolwiek partyą w Bułgaryi, a nawet wprost ze Stambułowem. Jeżeli te propozycye nie zostaną przyjęte, będzie Rossya oczekiwać dalszego toku wypadków ze spokojem.

We Francyi rozpoczęła się w poniedziałek sesya rad generalnych. W radach tych zasiada 239 deputowanych Izby, 147 republikanów i 92 monarchistów, oraz 129 senatorów, a w tej liczbie 107 ze stronnictwa republikańskiego. Dwóch członków gabinetu, p. Goblet i Legrand są oraz członkami rad generalnych, a także poseł francuski w Londynie p. Waddington.

Powodzenie agitacyi boulangerowskiej jest niesłychane. Eks-generał otrzymał liczne głosy nawet w tych okręgach wyborczych, w których wcale nie kandydował. — Wybrani świeżo w departamentach Aisne i Aude deputowani przyrzekli iść także ręka w rękę z Boulangerem. — *Matin* ogłosił wymianę depesz pomiędzy hrabią Dillon a Boulangerem, z której wynika, że Boulanger tylko dla utrzymywania pozoru wypierał się wspólnictwa z agitacyą bonapartystów.

National oblicza, że walka wyborcza na rzecz Boulangera kosztowała dotychczas 2,200.000 franków i zapytuje, zkąd kandydat bierze takie sumy.

W poniedziałek powtórzyły się w Paryżu demonstracye, przychylne Boulangerowi. Tylko przed gmachem giełdy wołała publiczność: *A bas Boulanger!*

Dzienniki zagraniczne, które bacznie śledzą rozwój stanu anarchii we Francyi, wypowiadają zapatrywanie, że powodzenia wyborcze Boulangera mogą się stać wkrótce klęską dla republiki i że z Paryża usłyszymy prawdopodobnie niebawem echa walki ulicznej.

Według depeszy z Brukselii, książę Wiktor Napoleon przyjmował w niedzielę prezesów wszystkich bonapartystowskich komitetów wyborczych z departamentu Sekwany. Przybyli oni do stolicy Belgii umyślnie po to, ażeby księciu wręczyć adres, wyrażający wierność i hołd. Książę oświadczył, że nadszedł czas stanowczej akcyi, ponieważ obecna Izba deputowanych zbliża się do rozprzężenia. W końcu zapowiedział że sam obejmuje kierownictwo wszystkich komitetów wyborczych.

Włoski minister wojny otrzymał z Massawy od generała San Marzano telegram, potwierdzający doniesienia o niełasce negusa dla Ras Aluli, na którego miejsce zamianowany zostanie prawdopodobnie Ras Agos. Negus znajdował się w dniu 7 b. m. w Aznetus, a Ras Alula przybył ze swoją siłą zbrojną do Debesan, gdzie się znajdować mają znaczne zapasy broni. O kierunku, w którym korpus negusa udaje się, nie wiadomo nic dokładnego, domyślają się tylko, że powraca do Aduy, a według innej wersyi zamierzone jest wtargnięcie na terytoryum Bogos. Mieszkańce Tigru i Amhary, którzy w skutek proklamacyi negusa przyłączyli się do wojsk abisyńskich, powrócili wszyscy do swoich ognisk.

Dzienniki włoskie donoszą, że w Massawie i okolicy nastąpiły tak wielkie upały, iż wojsko ulega im i bez wojny. Z Dogali i Saati odwołane zostały wszystkie posterunki włoskie. Dzienniki opozycyjne wyzyskują tę smutną sytuacyę i twierdzą, że król Abisynii stanowczo nie wda się w żadne rokowania pokojowe.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Bournemouth, 11go kwietnia. Najjaśn. Pani, Cesarzowa Austryi, przybyła tu wczoraj popołudniu z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą.

Wiedeń, 11 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Inspekcyjna podróż Jego Ces. Wys. Arcyksięcia Rudolfa rozpocznie się od Galicyi.

Wiedeń, 11 kwietnia. Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik wyjechał wczoraj wieczorem *incognito*, jako hrabia Rottenstein, przez Paryż do Hiszpanii.

Wiedeń, 11 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Generalnymi mowcami w sprawie budżetowej będą: Herbst przeciw a ks. Czartoryski za budżetem.

Wiedeń, 11 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego postanowiono wysłuchać zdania wybranego z łona Koła komitetu spirytusowego, o dotychczasowych rokowaniach p. Grocholskiego z Rządem. Komitet jutro zda o tem sprawę.

Bern, 11 kwietnia. Rada związkowa uchwaliła uczynić u sądu karnego w Bazylei wniosek o wytoczenie śledztwa karnego wydawcy zakazanej pieśni *Vive la France* i prosić o przekazanie sprawy przed związkowy trybunał.

Berlin, 11 kwietnia. Pomimo, iż w ostatnich nocach cesarz Fryderyk kaszlał nieco więcej, a w gardle okazało się znowu małe opuchnięcie, załatwiał monarcha regularnie wszystkie sprawy i odbywał przejażdżki. Ogólny stan wykazuje przybytek sił, apetyt jest dobry.

Cesarz przekazał centralnemu komitetowi w Berlinie z własnej szkatuły 50.000 marek na rzecz dotkniętych powodzią mieszkańców we wszystkich częściach państwa.

Berlin, 11 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Adres do księcia Bismarcka przygotowują w Lipsku i Berlinie. *Kreuz-Zeitung* występuje przeciw projektowi takiego adresu, dowodząc, że jest on ubliżeniem dla korony.

Przesilenie kanclerskie dotychczas nie rozstrzygnięte.

Berlin, 11 kwietnia. Cesarzowa Wiktorya miała wczoraj wieczór dwugodzinną rozmowę z ks. Bismarckiem.

Według *Nat. Ztg.*, stara się główne w. książę badeński o definitywne usunięcie istniejących obecnie trudności.

Rzym, 11 kwietnia. Wczoraj przybyło tu 600 pielgrzymów galicyjskich. Ks. arcybiskup Morawski i ks. biskup przemyski Solecki przybyli już przed tem.

Rzym, 11 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby interpelowali Bonghi, z prawicy i Derenzis, z centrum, w sprawie polityki afrykańskiej.

Crispi oświadczył, iż odpowie 23go b. m.

Strassburg, 11 kwietnia. Wczoraj wieczór ogłoszono tu amnestyę cesarską z odnośnem rozporządzeniem ministerstwa. Reskrypt ten jest całkiem podobny do analogicznego reskryptu, wydanego dla Prus, a prócz tego darowuje kary za przekroczenia przeciw obowiązującym dotąd francuskim przepisom prasowym. Karygodne czyny, popełnione przez podburzające okrzyki i noszenie podburzających oznak, objęte są także w reskrypcie amestyjnym.

Paryż, 11 kwietnia. W skutek skargi hr. Dillona rząd zarządził złożenie ankiety w sprawie ogłoszenia depesz, wymienionych między hr. Dillonem a gen. Boulangerem. Kilka dzienników zaprotestowało przeciw ogłoszeniu tych depesz. Minister Flourens w rozmowie prywatnej zaprzeczył pogłosce, jakoby on był sprawcą tej publikacyi.

Paryż, 11 kwietnia. Zgromadzenia wyborcze w Roubaix i Avesnes miały przebieg bardzo burzliwy. Mowcy z trudnością mogli się dać zrozumieć. Większość wyborców zdaje się być po stronie Boulangera.

Socyalistyczne zgromadzenie w Lille uchwaliło, po mowach dwóch paryskich radnych municypalnych, rezolucyę wzywającą robotników do głosowania na oportunistę Foucard'a.

Londyn, 11 kwietnia. Lord Salisbury miał mowę, w której, obok zaszczytnego podniesienia dotychczasowej działalności cesarza Fryderyka III, zaznaczył, że wszyscy monarchowie europejscy starają się najusilniej o zapobieżenie wojnie, i że obecnie jest wszelka podstawa do nadziei, iż starania te odniosą pomyślny skutek.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 kwietnia 1888, godzina 5 m. 30. Akcye kredytowe 270·30, Anglo-austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 195·50, Południowa —·—, renta papierowa 78·50, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·03·—, rubel papierowy —·—.

Wiedeń. 11 kwietnia 1888, godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 270·50, anglo-austr. —·—, Unionbank 193·—, kolej Karola Ludwika 194·50, Południowa 78·50, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne 99·— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, $4\frac{1}{2}$ pr. listy zastawne banku krajowego 99·10, —— pr pożyczka krajowa z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·03·50, rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczor pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy.

Ze Stanisławowa: do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociag pospieszny o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 4 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa: ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go stycznia 1888

Zegar peszteński.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połud., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Zwardonia, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połud., osobowy pociąg ze Zwardonia i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud, osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 54 do Husiatyna.

Przychodzą do Ławocznego:

Godz. 11 min. 18 przed połud. ze Lwowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 11 kwietnia 1888.

Hotel George'a

Pp. A. Russanowski z Ukrainy, J. Kieszkowski z Luby, G. Poppelbaum z Wiednia, Z. Korotkiewicz z Krakowa, F. Richter z Gródka.

Hotel Francuski

Pp. F. E. Granzner z Wiednia, M. Rybczyński z Kołomyi, J. Białowąs z Czerniowiec, J. Heidenreich z Weiskirchen, L. Salzer z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. K. Turzański z Rawy, J. Serkowski z Kurowic, M. Kuszlik z Kołomyi, J Kawalec z Kołomyi, ks. B. Kopniuch z Ławocznego, ks. M. Trębicki z Peczeniżyna.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1888.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	—	—	200	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	—	—	219	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	279	—	284	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
" " " 5 pr. w. a.	96	15	97	40
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	—	100	50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los.51 l.	91	—	92	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	50	100	60
" " " 4 pr. w. a.	—	—	95	—
" " " 5 pr. los. w 37 l.	99	50	100	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	—	—	90	—
" " 4½ prc. " " 52	93	25	93	25
" " 4 prc. " " 56	—	—	88	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	100	75	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	88	—	89	50
5. Losy miasta Krakowa	—	—	19	—
" " Stanisławowa	—	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	89	5	99
Dukat cesarski	5	92	6	02
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperiał	10	35	10	45
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
" " papierowy	1	04¾	1	06¾
100 marek niemieckich	62	—	62	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 kwietnia 1888.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	78.60	78.80
luty-sierpień	78.65	78.85
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	81.—	81.20
kwiecień-październik	81.25	81.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.50	131.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132.50	133.—
" " 1860 po 100 złr 5 prc.	138.25	138.75
" " 1864 po 100 złr.	164.80	165.30
" " 1864 po 50 złr.	164.80	165.30
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.—	159.60
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	93.30	93.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	111.20	111.40
2. Obligacye indem 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	101.25	102.50
Galicyi	101.—	102.—
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	104.—	104.70
Węgier	104.50	105.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.75	104.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	271.50	271.70
Niższo austr. tow. eskomt. po 500 zł.	505.—	515.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro węgiersk. a 600 zł.	863.—	865.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	363.—	365.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2473.—	2478.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	196.50	196.75
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	216.50	217.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	219.90	220.20
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78.50	79.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.25	162.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	127.—	127.75
" " " premiowe po 3 prc.	102.—	102.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	88.—	93.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.50	93.—
" " " " po 5 prc.	99.75	100.25
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.75	100.25
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	91.15	93.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	96.—	97.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.	103.50
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.—	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	96.40	97.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.75	.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.80	100.40
" " po 100 zł. w. a.	102.50	103.25
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	98.70	99.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	97.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1864	79.90	80.40
z r. 1884	87.75	88.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.75	98.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.75	181.50
Clarego po 40 zł. m k.	53.—	55.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117.50	118.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	38.75	39.75
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	55.25	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	50.40	51.—
Czerwon. krzyża aust Tow. po 10 zł.	17.20	17.60
" wegiersk. po 5 zł.	11.15	11.55
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł m. k.	61.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.—	61.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł wa.)	—.—	36.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.50	139.—
" po 50 zł. w. a.	90.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.50	41.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48.50	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.55	126.90
Paryż za 100 ft.	50.12.50	50.20.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.97.—	5.99.—
" pełnej wagi	5.92.—	5.94.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.02.50	10.03.50
Rossyjski półimperiał	10.35.—	10.38.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 10. kwietnia 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	60
" " " w srebrze	80	50
Renta w złocie	110	80
5 prc. austr. renta marcowa	93	85
Akcye banku wiedeńskiego	862	—
" " kredytowego	271	20
Londyn	126	60
Napoleondor	10	03
Dukat cesarski men.	5	96
100 marek niemieckich	62	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2105. (2235 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dn. 15 lutego 1887 l. 912 w numerach 132, 133 i 134 „Gazety Lwowskiej z r. 1887 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi połowy realności pod l. 59 w Nawaryi w Starostwie lwowskiem położonej, wykazem hip. l. 34 tejże gminy objętej Józefa Dzieciniaka własnej, na zaspokojenie pretensyi Kajetana i Jakóba Dzieciniaków w kwocie 20 zł. i 20 złr. z pn. wyznacza się nowy termin na 25 maja 1888 o godzinie 10 rano, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej 147 zł. za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 7 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec 6 marca 1888.

L. 17223. (2254 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 24 maja 1888 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dn. 28 czerwca 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 48 według wyk. hip. nr. 64 dla gminy Biały Potok spadkobierców ś. p. Michała Iwaśkiewicz własnej, na rzecz Józefa Fränkla starszego pto 600 zł. z przyn.

Cena wywołania 1480 zł.

Wadyum 148 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i tych wierzycieli, którzyby po dniu 6 listopada 1887 do księgi gruntowej weszli ustanawia się kuratorem adw. dr. Antoniego Czaczkowskiego.

Czortków 24 marca 1888.

L. 1547. (2167 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dn. 3 czerwca 1887 l. 4865 w numerach 179, 180 i 181 „Gazety Lwowskiej“ z r. 1887 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi ⅔ części realności l. w. hip 145 ks. grunt. gminy kat. Pustomyty i ⅔ części z połowy ciała hip. l. wyk. 146 księgi gruntowej gminy Pustomyty objętej w Starostwie lwowskiem położonej, dłużników Ambrożego Bardyło, Matrony Bardyło i Kiryły Moskwiaka własnej, na zaspokojenie pretensyi 40 zł. 94 ct. w. a. z pn. wyznacza się nowy termin na dzień 25 maja 1888 o godzinie 10, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej 505 zł. 50 ct. za jakąkolwiek cenę z złożeniem zniżonego wadyum 28 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 20 lutego 1888.

L. 1517. (2257 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 800 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 25 w Bekersdorfie położonej wyk. hip. 11 księgi gruntowej gminy katastralnej Bekersdorf objętej, Jana Cevego młodszego własność stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 24 maja 1888 i 21 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1850 zł. lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 185 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 25 lutego 1888.

L. 14469. (2181 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia chęć kupienia mającym, że w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiego Banku Zaliczkowego przeciw Józefowi Urban i niewiadomej z miejsca pobytu Józefie Urban o 380 zł. z pn. dnia 17 maja 1888 i dnia 21 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem, realność pod lk. 150¼ wykazem hypotecznym l. 375, księgi gruntowej gminy katastralnej Stanisławów objęta, dłużników własna, w drodze publicznej licytacyi w tymże sądzie obwodowym przeprowadzić się mającej sprzedaną zostanie pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi cena szacuukowa na sumę 5725 zł. w. a. wypośrodkowana.

2) Przy pierwszym terminie sprzedaną zostanie w mowie będąca realność najwięcej ofiarującemu tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, przy drug'm zaś terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę.

3) Wadyum w gotówce, lub w książeczkach galicyjskiej lub Stanisławowskiej kasy oszczędności złożyć się mające, wynosi 573 zł.

4) Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny są w tus. registraturze do przejrzenia

O tem zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu dłużniczkę Józefę Urban przez ustanowionego dla niej kuratora stanisławowskiego adwokata dr. Buczyńskiego z zastępstwem adw. dr. Bardacha tudzież wszystkich po dniu dzisiejszym powstałych wierzycieli hipotecznych nadmienionej realności i tych, którymby uchwała z dnia dzisiejszego z jakiegokolwiek powodu wcale, lub w czasie należytym doręczoną być nie mogła przez ustanowionego zarazem dla nich kuratora stanisławowskiego adw. dr. Rosenberga z zastępstwem adw. dr. Kwiatkowskiego.

Stanisławów, 7 marca 1888.

L. 18953. (2253 2—3)

C. k. powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego przeciw Aronowi Paczuk, Jakóbowi Paczuk, Feidze Mariem Paczuk, Szymonowi Kolbuszowerowi, nieobjętym masom spadkowym Efroima Teicha, Salomona Schasch, Markusa Oderki, Jakóba Kramarza i Matisa Klötzel o 70 ct., 3 zł. 41½ ct. i t. p. z pn. zawiadamia, iż dnia 22 maja 1888 i dnia 3 lipca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w B. nr. III odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. 950 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętego dotąd na imię Chaji Beili Paczuk, Arona Paczuk i Fejgi Mariem Paczuk zaintabulowanego i ciała hipotecznego wyk. hip. 959 księgi gruntownej gminy Brody objętego dotąd na imię Szymona Kolbuszowera, Matisa Klötzla, Jakóba Kramarza, Markusa Oderki, Schlomy Schasch i Efroima Teicha zaintabulowanego z tem, iż na pierwszym terminie realności te tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim zaś terminie także poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedane zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa co do ciała hipotecznego 950 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętego w kwocie 1690 zł. zaś co do ciała hipotecznego objętego wyk. hip. 959 księgi gruntowej gminy Brody w kwocie zł. 1455 w. a.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzy na sprzedać się mających realnościach jakie prawa hipoteki po dniu 30 czerwca r. 1887 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego nabyli lub którymby dla jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły tudzież dla niewiadomych ze życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Salomona Leiby Kramsa i Feigi Tolmacz został ustanowiony kurator w osobie adw. dr. Grossa w Brodach.

Brody, dnia 1 grudnia 1887.

L. 13875. (2233 2—3)

Celem zaspokojenia sumy resztującej 288 zł. w. a. z przynależytościami od Jana Dyląga Chaii Lauferowej się należącej, odbędzie się w dniach 18 maja i 21 czerwca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości pod l. w. h. 8 w Jeleniu do dłużnika należącej.

Cena wywołania 1808 zł.

Wadyum 181 zł.

Wyciąg hip. protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. registraturze.

Chrzanów, 20 listopada 1887.

L. 8186. (2260 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciwko Wincentemu i Maryannie Małotom w kwocie 67 zł. 20 ct. i t. d. w dniach 11 maja 1888 i 15 czerwca 1888 w sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 125 w Wieliczce przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1465 zł. 82 ct.

Zakład 147 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 27 sierpnia 1887 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczkk, dnia 12 lutego 1888.

L. 2419. (2226 2—3)

W dniu 14 maja, 18 czerwca i 2 sierpnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, celem zaspokojenia u Jakóba Liebera dłużnej kwoty 75 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 48 w Matkowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Filka i Maryi Klementowicz własnej, protokółem zastawniczego opisania z dnia 29 kwietnia 1886 l. 2074 zastawniczo opisanej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej niż zabezpieczone pretensye wynoszą, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywowałania wynosi kwotę zł. 300, wadyum zaś 30 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można w tus. registraturze przeglądnąć.

Borynia 27 maja 1887.

L. 19102. (2224 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. w Kołomyi ogłasza, że w dniu 27 kwietnia 1888 o godz. 10 przed południem odbędzie się w celu zaspokojenia pretensyi Nachmana Friedlera w kwocie 41 złr. 10 ct. licytacya realności w Korolówce Jurka Huszuleja wykazem hipot. l. 41 objętej na 110 złr. oszacowanej za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 5 złr. 50 ct.

Kurator nieznanych wierzycieli jest adw. dr. Rasch w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 31 grudnia 1887.

L. 2438. (2242 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi Karoliny Büttner w kwocie 1800 złr. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności Kazimierza Pawełka własnej pod lk. 91 położonej a lwb. 91 objętej tudzież połowy realności lwb. 532 ¼ części realności lwh. 534 w Szczyrcu w dniu 4 maja 1888 w dniu 8 czerwca 1888 i w dniu 12 lipca 1888. każdym razem o godzinie 10tej z rana.

Cena wywołania 2230 złr.

Wadyum 223 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

Biała, dnia 24 marca 1888.

L, 10515. (2229 2—3)

Dnia 8 maja i dnia 12 czerwca 1888 o godzinie 10tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 44 wyk. hip. l. 44 ks gruntowej gminy Tymowa objętej Jana i Maryi Szotów własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia 12 rat pożyczkowych po 15 złr. 94 ct. i reszty 165 złr. 45 ct.

Cena wywołania 733 złr.

Wadyum 73 złr. 30 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny warunki licytacyjne przejrzeć można registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Parvi adwokat.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 27 grudnia 1887.

L 39279. (2251 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski, ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności l. 5 w Półwsiu Zwierzynieckim Józefa Krzywdzińskiego i Anieli Krzywdzińskiej własnej, odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 11 maja i 8 czerwca 1888 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya tejże realności.

Cena wywołania 2.500 złr.

Wadyum 250 złr-

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 11 maja i 8 czerwca 1888 o godzinie 11 rano.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych jest adwokat dr. Ławrowski z substytucyą adwokata dr. Koya.

Kraków, dnia 3 listopada 1887.

L. 7856 (2259 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia że w celu zaspokojenia wierzytelności Generalnej Agentury The Manufacturing Company G. Neidlinger przeciw Michałowi Ozga z Bogucic pto 27 złr. 85 ct. w dniu 11 maja i 15 czerwca 1888 o godzinie 9 rano sprzedaną będzie połowa realności pod l. 29 w Bogucicach

Cena wywołania 35 złr.

Zakład 4 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i warunki licytacyjne można w registraturze sądu przeglądnąć.

Dla niewiadomych wierzycieli, lub którymby rezolucya licytacyjna nie mogła być doręczoną ustanawia sią kuratorem Bar. Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 31 stycznia 1888.

L. 2199. (2150 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1000 złr. w. a. z pn. na rzecz Jakóba i Ryfki Kleinmanów odbędzie się dnia 22go maja 1888 i dnia 26go czerwca 1888 o godzinie 10tej przed południem w biórze nr. 4 egzekucyjna sprzedaż sumy 820 złr. z pn wedle wyk. hip. 338 C. poz. 13 gm. kat. Staromiejszczyzna na rzecz dłużniczki Cipy Kraushaar w stanie biernym majętności „Majówka“ Majera i Tauby Majow własnej zaintabulowanej a egzekwowanej pretensyi za hipotekę służącej.

Cena wywołania poniżej której suma ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 820 złr.

Wadyum 82 złr. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 14 lutego 1888 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Axelrada a p. adw. dr. Horowitza zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 3 marca 1888.

L. 29706. (2144 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie rozpisuje celem zaspokojenia resztującej należytości c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 20.421 zł. 23 ct. w. a. z przynależytościami egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 25 Dz. IV Gustawa Adolfa Pietscha własnej i wydzielonej z tejże posiadłości objętej wykazem hipotecznym l. 850 Konstantego hr. Reja własnej w Krakowie w dwóch terminach, dnia 23 maja 1888 i dnia 19 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Każda z tych realności będzie sprzedaną odrębnie.

Cena wywołania pierwszej wynosi 69584 złr. 20 ct.

Wadyum 6958 złr. 42 cnt. drugiej 18317 złr. 80 ct. wadyum 1831 złr. 78 cnt. przy pierwszym terminie jedynie za lub wyżej ceny wywoławczej przy drugim za jakąbądź cenę.

O powyższej sprzedaży zawiadamia się wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 28 października 1887 do hipoteki weszli, lub którymby z jakiegokolwiekbądź powodu uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Ichheisera.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie przejrzane być mogą

Kraków, dnia 9go marca 1888.

L. 924 (2199 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krynicy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Stowarzyszenia pożyczkowego w Krynicy w kwocie 800 złr z pn. przeprowadzi w dniu 24 maja i 28 czerwca 1888 publiczna sprzedaż realności hipotecznej pod l. k. 302 w Krynicy położonej, Ludwika Kowalewskiego i małoletnich Ludwika i Pauliny Potejów własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 6496 złr. wadyum 650 złr. w. a.

Bliższe warunki w registraturze.

Krynica, dnia 26, marca 1888.

L. 7380. (2231 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza że celem zaspojenia należytości Saula Weissa w kwocie 56 złr. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 1 maja i 6 czerwca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż ciała hip. wyk. 58 ks. gr. gminy Łukawica objętego, własnością spadkobierców Markusa Gottlieba, mianowicie Antschla, Schlojmy, Libera, Izaaka, Basi, Ilka, Judy, Mojżesza, Kesi i Ciwy Gottliebów będącej.

Cena szacunkowa wynosi 70 złr. w. a.

Wadyum zaś 7 złr. w. a.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i dalsze warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Dla z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Pinkasa Federbuscha z Narola m.

Cieszanów, 31 grudnia 1887.

L. 14120 (2158 3—3

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie 12 rat po 13 złr. i reszty kapitału 158 złr. 49 ct. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 79 w Uhrynowie średnim położonej Andrija Hryciuk względnie spadkobiercy tegoż Dmytra Hryciuka i Jurka Hryciuka własnej na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie dnia 11 kwietnia i 14 maja 1888 każdym razem o 9 rano z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na drugim terminie zaś i poniżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 35 złr aw.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 3 grudnia 1888.

L. 11000 (2157 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie kapitału 118 złr. 25 ct. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 72 sub. rep. 14 w Petrance położonej Fedora Handziuka własnej na rzecz Zakładu kred. włość w likwidacyi we Lwowie dnia 11 kwietnia i 14 maja 1888 każdym razem o 9 rano z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na drugim terminie zaś i poniżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 25 złr. aw.

Resztę warunków i protokół zastawnego opisania w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 26 października 1887.

L. 6547 (2206 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 9 kwietnia i 14 maja 1888 o godziuie 10 przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 93 whl. 209 i połowy realności pod lk. 51 whl. 212 w Gliniance położonych i Elizara Leizora Graffa własnych na rzecz generalnej ajencyi G. Neidlingera pto. 56 złr. 50 ct. aw.

Cenę wywołania stanowi koszta 73 złr. 65 ct. aw.

Wadyum zaś kwotę 77 złr. 40 ct. aw.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C· k. sąd powiatowy

Ulanów, dnia 31 grudnia 1887.

L. 249 (2166 3—3)

Dnia 19 kwietnia 1888 w wyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś dnia 24 maja 1888 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. l. 203 i 457 gm. Potoczek objętych spadkobierców Hrycia Semergi Fedora a względnie Ołeksy Ostafijczuka, Wasyla własnych na rzecz Franciszka Szymańskiego pto. 100 złr. zpn.

Cena wywołania 230 złr. a względnie 100 złr.

Wadyum 23 złr. a względnie 10 złr.

Resztę warunków protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Szäfer w Sniatynie.

Sniatyn, 24 lutego 1888.

L. 1275 (2205 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie ogłasza niniejszem, że w dniu 25 kwietnia i 23 maja 1888 odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 142 w Górnie położonej dłużnika Jakóba Chmiela własnej na zaspokojenie pretensyi Wydziału powiat. w Kolbuszowy 52 złr. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w t. s. registraturze

Sokołów, dnia 12 marca 1888.

L. 8743 [2207 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Kiwy Finder w kwocie 300 zpn. w dniu 27 kwietnia 1888 i 25 maja 1888 w sądzie o godzinie 9 rano suma 1300 zł. i 6 złr. 97 ct w stanie biernym realności lk. 10 w Klaśnie na rzecz dawniej Chaima Lauba a obecnie Judy Engla i Wolfa Kornfelda zaintabulowana przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 1306 złr. 97 ct.

Zakład 130 złr. 69 ct

Wyciąg hipoteczny i resztę wnrunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

Otem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu rozpisania licytacyi do hipoteki weszli do rąk kuratora adwokata Borzewskiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 27 lutego 1888.

L. 6978. (2155 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Jageła przeciw Iwanowi Morykieszka o zapłacenie 196 złr. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 5 w Dzwinogrodzie położonego wyk. hip. l. 161 objętego dłuwłasnego w dwóch na dzień 18 kwietnia i 24 maja 1888 o godzinie 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1348 złr., poręczne 155 złr. że gospodarstwo powyższe w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim terminie także i niżej tej ceny sprzedane zostanie.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym i o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 sierpnia 1887.

L. 6290. (2162 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadmości, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Jurmana przeciw Wasylowi Pawłów w ilości 210 złr. w. a z pn. realności pod lk. 35 w Skomorochach do egzekuta należąca i korpusu tabularnego nie stanowiąca składająca się z chaty ogrodu i 7 morgów pola w tymże sądzie przymusowo drogą publicznej licytacyi w dwóch terminach tj. na dniu 18 kwietnia 1888 i na dniu 16 maja 1888 każdym razem o 10 godzinie rano, jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także i poniżej tej ceny będzie sprzedana.

Cena szacunkowa i wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia mogą w sądzie być przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Potok złoty, dnia 26 stycznia 1888.

M. 6300 (2163 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Jurmana przeciw Samuelowi i Mojżeszowi Oliwerom w ilości 30 złr. 108 złr. 30 ct. i 80 złr. w. a. z pn. realność pod lk. 159 w Potoku złotym przedtem do egzekutów a obecnie do Leiby Haspla należąca i wedle Dom. Pom. 1 pag. 27 n. 2 on. tej pretensyi za hipotekę służąca składająca się z placu i stojącego na nim domu zajezdnego z ubocznemi budynkami, w tymże sądzie drogą publicznej licytacyi w dwóch terminach tj na na dniu 18 kwietnia 1888 i na dniu 16 maja 1888 każdym razem o 10 godzinie rano, jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także i poniżej tej ceny będzie sprzedana.

Cena szacunkowa i wywołania 1100 złr.

Wadyum 110 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież ekstrakt tabularny i akt opisania i ocenienia mogą w sądzie być przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Potok złoty, dnia 26 stycznia 1888.

L. 521 (2200 3—3)

W dniu 24 kwietnia 1888 i 29 maja 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjnaa sprzedaż sumy 120 złr. na rzecz dłużnika Szulimy Frieda w stanie biernym realności Iwana Biłokura własnej wykazem hip. 576 księgi gruntowej dla gminy Horucka objętej, jak poz. 3 karty c. zahipotekowanej na zaspokojenie wierzytelności Sary Safier zamężnej Aschkanazy w kwocie 150 złr. a to na drugim terminie także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 120 złr.

Wadyum 12 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie, kuratorem niewiadomych wierzycieli jest notaryusz Michał Follner w Medenicach.

Z c. k. sądu powiatowego.

Medenice, dnia 31 stycznia 1888.

L. 614. (2204 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 15 maja 1888 powyżej ceny szacunkowej 763 zł., zaś dnia 12 czerwca b. r. nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 51 w Pilchowie położonej, Maryanny Madej własnej na rzecz Salomona Schepsa prawonabywcy Judy Adwokata peto 82 zł. zpn.

Cena wywołania 763 zł.

Wadyum 76 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Rozwadów, dnia 8 lutego 1888

L. 101. (2180 3—3)

Nowosądecki sąd obwodowy przeprowadzi dla zaspokojenia sumy 500 zł. zpn. Wincentego Łukasiewicza publiczną egzekucyjną sprzedaż dóbr Wojtowa, powiatu bieckiego masy spadkowej Henryka Klimontowicza własnych, we własnym gmachu w dniu 17 maja 1888 o godzinie 10 rano, za cenę wywołania 21.866 zł. 18 ct. lub wyżej na terminie zaś 21 czerwca 1888 o godzinie 10 rano także i poniżej ceny wywołania.

Reszta warunków; szacunek i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 28 listopada 1887 prawo zastawu na dobrach Wojtowa nabyli lub którymby uchwała licytacyjna i następne doręczone nie były mianuje kuratora p. adw. dr. Wąsikiewicza a jego substytutem adw. dr. Barbackiego.

O czem się tychże zawiadamia.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 21 stycznia 1888.

L. 2526 (2169 3—3)

Zbaras i sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1209 zł. 67 ct. z pn. odbędzie się dnia 17 maja 1888 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 6/12 w Zbarażu położonej wedle dom V. pag. 231 u 10 i 12 haer. i dom. VI. pag. 103 u 18 haer. Dawida Kitaj w jednej a wedle dom VI pag. 103 u 19 haer. Efroima i Udy Perli Reiss w drugiej połowie własnej. Na tym terminie rzeczona realność sprzedaną będzie także niżej ceny szacunkowej 6220 zł. za jakąkolwiekbądź kwotę

Wadyum wynosi 311 zł.

Zbaraż 21 marca 1888.

Upadłości.

L. 1410 (2250 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dzt pr. p. położony majątek Bronisławy Pohoreckiej w Jaktorowie.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy ck. sędziemu powiatowemu panu Józefowi Towarickiemu w Glinianach jako komisarzowi konkursowemu zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. Jędrzęja Balterowicza kasyera Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznaczony termin na dzień 13 kwietnia 1888 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Glinianach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy powinien takową chociażby o nią spór był w toku zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Glinianach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 14 maja 1888 i podać ją na terminie na dzień 28 maja 1888 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Glinianach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom którzy zgłoszą się ze swojemi pretensyami przysłoża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie i na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej gazety Lwowskiej.

Złoczów, dnia 31 marca 1888.

L. 1410 (2249 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdzie kolwiek się znajdujący ruchomy jako też nieruchomy a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. p. p. położony majątek Marcelego Pohoreckiego w Jaktorowie „dzierżawcy dóbr“.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiatowemu panu Józefowi Towarnickiemu w Glinianach jako komisarzowi konkursowemu zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. Jedrzeja Balterewicza kasyera Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłużeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 13 kwietnia 1888 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Glinianach.

Kto kolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy powinien takową chociażby o nią spór był w toku zgłosić w tym sądzie obwodowym lub c. k. sądzie powiatowym w Glinianach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 14 maja 1888 i podając ją na terminie na dzień 28 maja 1888 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Glinianach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłaża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy zastępcy onego i członków wydziału wierzy ieli, inne osoby posiadające ich zaufanie na terminie tym ma być usiłowane przy prowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej gazety Lwowskiej.

Złoczów 31 marca 1888.

Konkursa.

L. 826/pr. (2215 3—3)

Poszukuje się biegłego pisarza do pomocy w prowadzeniu ksiąg gruntowych przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu za wynagrodzeniem wydatności jego pracy odpowiednem.

Nowy Sącz, 4 kwietnia 1888.

L. 2357 (2179 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 złr. dodatkiem aktywalnym 150 złr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dz. p. p. ułożone, wnosić należy do 10 maja 1888 de Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 4 kwietnia 1888.

L. 1288 (2209 3—3)

Odnośnie do konkursu w nrze. 82 „Gazety lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posad zastępców prokuratora państwa w Samborze i Kołomyi z dniem 27 kwietnia 1888 upływa.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1888.

Kuratele.

L. 3301 (2186 3—3)

Jóźko Wdowicz ze Stradczu uznany marnotrawcą. Kuratorem Hryńko Koszta ze Stradczu.

Z ck. sądu powiatowego

Janów, dnia 30 września 1887.

L. 6139 (2145 3—3)

C. k. sąd krajowy cywilny w Krakowie jako władza nadkuratelarna, dra Alesandra Zarewicza zwalnia od sprawowania kurateli nad umysłowo chorym drem Aleksandrem Rybczyńskim i ustanawia dlań nowego kuratora w osobie adw. dra Jana Hajdukiewicza.

Kraków, dnia 9 marca 1888.

L. 307 (2227 3—3)

Daniela Komarnicka Iwaszyczkowicz z Komarnik uznaną została za umysłowo niedołężną.

Kuratorem dla niej ustanowiono Eliasza Komarnickiego Iwaszyczkowicza z Komarnik.

C. k. sąd powiatowy

Borynia, 4 lutego 1888.

L. 7111 (2272 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza że Jędrzeja Krzycicę uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 18 listopada 1887 l. 29457 za marnotrawcę uznano a kuratorem dla tegoż Franciszka Krzycicę ustanowiono.

Niepołomice, dnia 14 grudnia 1887.

L. 75 (2282 1—3)

Piotr Półchłopek uznany został za głupkowatego a Antoni Rogoz z Domaradza kuratorem dla niego ustanowiony.

Brzozów, 23 stycznia 1888.

Księgi gruntowe.

L. 106 (2274)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Białoberezka powiatu sądowego Kuty rozpoczną się dnia 22 kwietnia 1888 o godzinie 8 rano.

Każdy mający interes prawny może się zgłosić i przytoczyć wszystko, co dla wykazania lub obrony praw swych za stosowne uzna.

Komisya hipoteczna

Kołomyja, 7 kwietnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7253 (2146 2—3]

C. k. sąd krajowy w Krakowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Eintrachta że na pozew nakazany Kasy oszczędności miasta Krakowa przeciw Tobiaszowi Eitrachtowi i sp. pto 3000 złr. wydaną t. s. uchwała z dnia 20 stycznia 1888 l. 1627 ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Wechslerowi z substytucyą adw. dr. Brummera wręczoną została.

Wzywamy go zatem, aby miejsce swego pobytu podał lub sądowi pełnomocnika zdolnego do zastępywania wskazał inaczej skutki wynikłe sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 16 marca 1888.

L. 8292 (2147 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Reissmanna iż przeciwko niemu wniosło Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie dnia 24 marca 1888 do l. 8292 pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 383 złr. 59 ct. zpn. w załatwieniu którego nakaz zapłaty uchwałą z dnia dzisiejszego wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome przeto w celu zastępywania go na jego koszt i niebezpieczeństwo adwokat dr. Koy z substytucyą adw. dr. Dobiji kuratorem ustanowiony został.

Poleca się zatem pozwanemu, ażeby albo potrzebne środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał, lub innego sobie zastępcę obrał i o tem sądowi doniósł, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 25 marca 1888.

L. 6887 (2208 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żabnie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Kubisztala, by do spadku po swym ojcu Antonim Kubisztalu zmarłym bez testamentu talnie 1862 roku w Żelazówce, w przeciągu roku się zgłosił, gdyż inaczej spadek pertraktowany będzie z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Wojciechem Paciorkiem.

Żabno, 28 listopada 1887.

L. 443 (2185 3—3)

Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1888 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym zaś Radców Antoniego Reinwartha, Juliusza Piatkowskiego, Karola Zollnera, Antoniego Spędakowskiego i Józefa Lewickiego zastępcami Przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 28 maja 1888 o godzinie 9 przed południem.

Tarnopol, 28 marca 1888.

L. 1329. (2165 3—3)

C. k. sąd powiatowy upoważnia c. k. notaryusza Maryana Władyczyńskiego w Starem Mieście do sporządzania aktów postępowania spadkowego po wszystkich w obrębie tegoż sądu zmarłych.

Staremiasto 25 marca 1888.

L. 3339 (2202 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie, zawiadamia niniejszym edyktem iż Feliks Vincenz w dniu 31 marca 1888 do l. 3339 przeciw Gustawowi Rissowi o zapłacenie sumy 450 złr. w. a. zpn. z hipoteki realności wyk. hip. l. 399 księgi gruntowej gminy Słobody rungurskiej objętej pozew wniósł, na który termin do ustnego postępowania na dzień 20 czerwca 1888 o 9 godzinie przed południem wyznaczony został. Gdy miejsce pobytu pozwanego Gustawa Rissa sądowi nie jest wiadome ustanawia dla zastępstwa i na niebezpieczeństwo i koszt tegoż pana dr. Mikołaja Fedorowicza ze Słobody rungurskiej kuratorem ad actum z którym spór niniejszy według galic. sprawoty sądowej przeprowadzony będzie.

W końcu wzywa pozwanego Gustawa Rissa ażeby w należytym czasie albo sam, na powyższy termin do sądu przybył, albo potrzebne dokumenta i dowody ustanowionemu kuratorowi ad actum, udzielił, lub innego rzecznika wybrał i tutejszemu sądowi oznajmił, i w ogóle służące do obrony przepisane środki prawne przedsięwziął, gdyż w przeciwnym razie powstałe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 31 marca 1888.

Doniesienia prywatne.

Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie

NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA LITHINY

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złogi żwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyślniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP: Mikolascha i Wewiórskiego; w Krakowie, PP: Wiszniewskiego, Redyka, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

1991

We Lwowie w aptekach: pp. Krzyżanowskiego, Ruckera i Beisera.

Podziękowanie.

Wny Izydor Rosenstock, właściciel dóbr Połupanówka z przyległościami, znany ze swych szlachetnych czynów szczodrobliwości, który bez różnicy nikogo nie opuszcza w niedoli, przysłał na święta wielkanocne dla biednych izraelitów w Skałacie 50 fur drzewa i 50 korcy ziemniaków.

Ponieważ zacny Dobroczyńca w swych dobrach chwilowo nie jest obecny, przeto składamy Mu publiczne podziękowanie Bóg zapłać i wnosimy modły, by Twórca dał nam dużo takich szlachetnych i hojnych Panów

Stowarzyszenie ku niesieniu pomocy ubogim i chorym izraelitom w Skałacie. — Menachim Zeiler, Mendel Stekit, Nuta Zimmer.

Kundmachung

Das Comité der Wolf Kessleischen Heirats-Ausstattungs-Stiftung gibt hiemit bekannt, dass im Jahre 1888, eine Heirats-Ausstattung aus dieser Stiftung an arme israelitische Mädchen aus der Verwandtschaft des Stifters Wolf Kessler und im Alter von 15 bis 30 Jahren zu verleihen ist. Die Bewerberinnen haben ihre diesfälligen Gesuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der Gazeta Lwowska gerechnet, beim Rabbinate zu Żurawno einzureichen, und folgende Nachweise beizubringen.

1) Über ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit.

2) Über ihre Verwandtschaft mit dem sel. Stifter Wolf Kessler.

3) Über ihre Armuth.

4) Über ihren unbescholtenen Lebenswandel.

5) Über ihre allfällige Elternlosigkeit.

Der Obmann
Isaak Horowitz
Rabbiner in Zurawno.

2291

Zarząd dóbr Zadarów poczta Monasterzyska, ma na sprzedaż w Różanowce 1500 korcy nasiennych kartofli bardzo plennych (Tausteinery) po 1 złr. 80 ct. za 100 kilo z workiem, loco stacya kol. Czortków.

2239

Ogłoszenie.

Na mocy uchwały wydziału wierzycieli masy konkursowej Juliusza recte Judy Klaftena rozpisuje się niniejszem ryczałtową sprzedaż towarów galanteryjnych w sklepie pod l. 15 przy ulicy Karola Ludwika we Lwowie się znajdujących, tudzież urządzenia sklepowego sądownie na 2637 złr. 49 ct. w. e. oszacowanych pod następującemi warunkami.

1) Masa konkursowa nie ręczy ani za ilość, ani za jakość, ani za wartość sprzedać się mających towarów.

2) Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum w kwocie 200 złr. wnieść należy do 14 kwietnia 1888 godz. 6 popołudniu na ręce podpisanego zarządcy masy.

3) Dnia 15 kwietnia b. r. o godz. 10 przed południem nastąpi w kancelaryi podpisanego zarządcy w obecności wydziału wierzycieli otwarcie wniesionych ofert, a oferta najwięcej ofiarującego zostanie przyjętą. Wydział wierzycieli jenak zastrzega sobie prawo odrzucenia wszystkich ofert w razie, jeżeliby ofiarowana cena kupna ze względu na sądownie przedsięwzięte oszacowanie sprzedać się mających towarów według zdania wydziału okazała się za niską.

4) Nabywca obowiązanym będzie złożyć po odtrąceniu zatrzymanego wadyum całą resztującą cenę kupna w gotówce do rąk podpisanego zarządcy najdalej w przeciągu 2 dni po przyjęciu oferty tegoż t. j. do 17 kwietnia b. r. 6 godziny po południu a to tem pewniej, ileże w przeciwnym razie złożone wadyum przepada na rzecz masy konkursowej.

5) Zarzut, że nabywca nie został uwiadomionym o przyjęciu swej oferty żadną miarą nie może go uwolnić od złożenia resztującej ceny kupna, albowiem jest rzeczą każdego oferenta dowiedzieć się u podpisanego zarządcy czy oferta tegoż została przyjętą lub nie.

6) Nabywca winien po zapłaceniu całej ofiarowanej ceny kupna odebrać bezwłocznie na swój koszt wszystkie nabyte towary wraz z urządzeniem sklepowem, gdyż masa konkursowa nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności za ubytek lub uszkodzenie tychże. 2296

7) Inwentarz szacunkowy może być przeglądniętym w biórze podpisanego zawiadowcy masy, zaś towary w sklepie przy ul. Karola Ludwika l. 15.

We Lwowie, dnia 10 kwietnia 1888.
Adwokat dr. Henryk Nathansohn
ul. Jagielońska l. 4.

2295

Ogłoszenie.

Na dniu 15 kwietnia 1888 o godz. 4 popołudniu odbędzie się w Tyśmienicy we własnym lokalu z powodu braku kompletu na zgromadzeniu w dniu 25 marca

II Ogólne zgromadzenie

członków kasy zaliczkowej „Wiara“ w Tyśmienicy stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką z porządkiem dziennym w nr. 66 Gazety Lwowskiej ogłoszonym, na który wszystkich członków się zaprasza z tem, iż po myśli §. 46 statutu każda ilość obecnych do powzięcia uchwał wystarcza.

Rada nadzorcza kasy zaliczkowej „Wiara“ w Tyśmienicy dnia 9 kwietnia 1888.

Witosławski Teofil, przewodniczący. Tomasz Medon, sekretarz.

L. 846 (2294 1—3)

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza towarzystwa Zaliczkowego w Łańcucie zaprasza członków na

X walne zgromadzenie

które się odbędzie dnia 20 kwietnia 1888 o godzinie 11 przed południem w biórach Towarzystwa

Porządek dzienny.

1 Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1887.

2. Wniosek komisyi kontrolującej o udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1887.

3. Wniosek rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku (§§. 30 41 63 64 statutu).

4. Zatwierdzenie wyboru jednego członka dyrekcyi i tegoż zastępcy.

5. Uzupełniające wybory do rady nadzorczej.

Z Rady Nadzorczej Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcucie.

Łańcut, 23 marca 1888.

Sekretarz: Antoni Zabielski. Prezes: Józef Kellerman

Dotychczas tu niebywały

Klosetowy papier zdrowia

(Gesundheits-Closetpapier)

500 ćwiartek za 15 ct.

poleca 1866

Alojzy Hübner, Lwów

ulica Karola Ludwika L. 13, dawniej cukiernia Rotlendera.

L. 57 (2237 1—3)

Towarzystwo zaliczkowe urzędników i sług galicyjskich dróg żelaznych we Lwowie

(Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką)

XIV zwyczajne ogólne zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego urzędników i sług galicyjskich dróg żelaznych

(Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką)

odbędzie się we Lwowie dnia 24 kwietnia b. r. o godzinie 5 po południu w sali stowarzyszenia „Frohsinn“ w hotelu George'a przy placu Maryackim l. 1 na I piętrze w podwórzu według następującego

Porządku dziennego

1) Sprawozdanie Rady nadzorczej za rok 1887.

2) Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1887.

3) Sprawozdanie komisyi lustracyjnej za rok 1887 i wniosek tejże dotyczący udzielenia absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.

4) Wniosek Rady nadzorczej względem rozdziału czystego zysku z roku 1887.

5) Wybory uzupełniające do Rady nadzorczej.

6) Wybór jednego członka Dyrekcyi

7) Wybór komisyi kontrolującej na rok 1888.

Lwów, 8 kwietnia 1888.

Rada Nadzorcza.

Właściciel

majątku ziemskiego koło Lwowa

przy kolei i gościńcu rządowym położonego, kwalifikującego się do prowadzenia intenzywnego gospodarstwa mlecznego

poszukuje zamiany

na majątek w zdrowej podgórskiej okolicy przeważnie z lasowem gospodarstwem.

Położenie w Sanockiej ziemi i w pobliżu kolei byłoby pożądane.

Majątek powyższy również jest do nabycia w drodze kupna w dogodnych i korzystnych warunkach, lub też do wydzierżawienia.

Bliższe wiadomości udzieli i zgłoszenia przyjmuje adwokat dr. Srokowski, Lwów, ulica Teatralna Liczba 7. 1950

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej **świeży transport najlepszej kawy**

i sprzedaje takową 5

po cenie hurtownej

we LWOWIE 1 kilo **1** zł. **90** ct.

na PROWINCYI 4³/₄ kilo **9** zł. **60** ct. franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, ktore drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

podaje do powszechnej wiadomości w myśl §. 11 statutu gradowego

Wykaz najwyższych cen

po jakich ziemiopłody w roku 1888 od gradu ubezpieczane być mogą:

	Rodzaj ziemiopłodów	w powiatach: A. Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Limanowa, Myślenice, Mielec, Nowy Sącz, Nowy Targ, Nisko, Pilzno, Ropczyce, Tarnów, Tarnobrzeg, Wadowice, Wieliczka, Zywiec.	B. Brzozów, Cieszanów, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gródek, Jarosław, Jaworów, Krosno, Kałusz, Lisko, Lwów, Łańcut, Mościska, Przemyśl, Rawa, Rzeszów, Rudki, Sambor, Sanok, Stare Miasto, Stryj, Turka, Zółkiew, Zydaczów.	C. Bohorodczany, Bóbrka, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Horodenka, Husiatyn, Kamionka Str., Kołomyja, Kossów, Nadwórna, Podhajce, Przemyślany, Rohatyn, Skałat, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów, Bukowina.
		Cena za 100 kilo ziarna złr. w. a.		
1	Zyto ozime	6.—	5.50	5.—
2	„ jare	5.50	5.—	4.50
3	Pszenica ozima	7.50	7.—	6.50
4	„ jara	7.—	6.50	6.—
5	Jeczmień	6.—	5.50	5.—
6	Orkisz	6.—	5.50	5.—
7	Owies	5.—	4.50	4.50
8	Hreczka	6.—	5.50	5.—
9	Kukurudza	6.—	5.50	5.—
10	Proso	6.—	5.50	5.—
11	Groch pospolity	6.—	5.50	5.—
12	Groch (Wiktorya)	8.—	7.50	7.—
13	Bób	6.—	5.50	5.—
14	Fasola	8.—	7.50	7.—
15	Soczowica	7.—	6.50	6.—
16	Soczewica szelągowa	12.—	11.—	10.—
17	Wyka	5.50	5.—	4 50
18	Tymotka	24.—	23,—	22.—
19	Koniez czerwony	38.—	37.—	36.—
20	„ biały i szwedzki	45.—	44.—	43.—
21	Rzepak zimowy	10.—	9.50	9.—
22	„ letni	9.—	8.50	8.—
23	Lnianka	8.—	7.50	7.—
24	Konopie włókno	22.—	20.—	18.—
25	Nasienie konopne	9.—	8.—	7.—
26	Len włókno	28.—	25.—	23.—
27	Nasienie lniane	11.—	10.—	9.—
28	Mak	26.—	24.—	22.—
29	Kminek	22.—	21.—	20.—
30	Anyż rossyjski	23.—	21.—	20.—
31	„ płaski	25.—	24.—	22.—
32	Kartofle	1.50	1.20	1.—
33	Chmiel	65.—	62.—	60.—

Ceny ubezpieczone, a nie ceny targowe, będą służyć w razie gradobicia za podstawę wynagrodzenia. Wolno jest podawać do ubezpieczenia ceny niższe od wyżej oznaczonych; cen wyższych Dyrekcya do ubezpieczenia w myśl §. 11 statutu przyjąć nie może. Wyjątek w tej mierze stanowi jednak chmiel. Cena maksymalna chmielu może być bowiem na przedstawienie zabezpieczonego po wykazaniu ważnych powodów przez Dyrekcyę lub Reprezentacyę w ciągu trwania zabezpieczenia za dopłatą odpowiedniej zaliczki podwyższoną, o ile chmiel do owej pory przez grad uszkodzonym nie został, a w takim razie cena podwyższona służyć będzie za podstawę wynagrodzenia w razie gradobicia.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Z. Słonecki. *M. Łępkowski.* *K. Kieszkowski.*

(Przedruk nie płacimy)

Dr. BERGER

specyalnie dla chorób płciowych.
Poradnik jego 1 zł. 20 ct.
Ulica Karola Ludwika L. 7.
Ordynacya dyskretna, także listownie oraz i leki. 2050

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie,
poleca świeży transport 1349

chińsko-rosyjskiej herbaty

½ kilogr.	Kongo cesarski . . .	2.— zł.
„ „	Familijnej	3.— „
„ „	Melange	4.— „
„ „	Imperiai	5.— „
„ „	Wysiewek z własn. herbat	1.70 „
„ „	„ sprowadzanych	1.50 „
„ „	angielskich ciast do herbaty w różnych gatunkach . .	1.20 „

Jubiler i Złotnik 1501

JAN JARZYNA

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,
poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii
pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa
a zwłaszcza pilznańskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.

Piwo pilzneńskie (półlitrowa flaszka) 22 ct., piwo krzywieckie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct., do każdej stacyi, op kowanie franko. Za każdą flaszkę z opakowaniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemyśla. 1728

M. KRUG

właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemyślu.

Dr. A. MAJEWSKIEGO **Zakład** 8576
wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez całą zimę.

SKŁAD FABRYCZNY
farb, lakierów, pokostów, chemikaliów, kiszek gumowych i artykułów browarnianych, oraz
handel materyałów

Alojzego Hübnera

we Lwowie,
pod L. 13 ulica Karola Ludwika,
(w lokalnościach niegdyś cukierni Rotlendera)
Specyalny handel artykułów do użytku gospodarskiego, poleca

Śrót, lotk., kule, kapsle.
Uniwersalne smarowidło [illegible] skóry
Czernidło i lakier do skór.
Tran r[illegible]bi do skór,
Tłuszcz do broni,
Podeszwy konopne, filcowe i korkowe,
Płaszcze gum[illegible]we nieprzemakalne (d[illegible]mskie i męskie),
Wałeczki do okien białe i bronzowe,
Kit i gips do okien,
Lichta[illegible]e benzynowe,
Rogóżki kokosowe i żelazne,
Latarki stajenne i ręczne,
Batogi kompletne i biczyska,
Skórki irchowe do powozów,
Gąbki toaletowe i powozowe,
Wagi kuchenne,
Sikawki ogrodowe i do oranżeryj.
Sztalugi i wszelkie przybory malarskie,
Konewaczki na naftę,
Wszystkie gatunki szczotek,
Hegary. Klysopompy etc.
Artykuły chirurgiczne,
Cyrata na stoły i podłogi,
Maszyny do korkowania,
Korki i kapsle do flaszek,
Farby olejne i lakiery,
Oliwa do maszyn,
Pasy i gurty do maszyn,
Węże gumowe i parciane,
Artykuły browarnicze,
Preparata do wyniszczania owadów,
Masa francuska i woskowa do podłóg,
Lakier w sześciu kolorach do podłóg i 6971

wiele innych artykułów, które w mem szczegółowem cenniku są oznaczone. — Cennik na żądanie gratis i franco wysyłam. — Wszelkie informacye odwrotnie udzielam.

L. 29

BILANS

2240

powiatowej Kasy oszczędności w Kałuszu za rok 1887.

Stan czynny.

		złr.	ct.
1.	Zapas gotówki . .	17·9	48
2.	Pożyczki wekslowe .	77568	—
3.	„ hipoteczne .	10448	71
4.	„ na zastawy .	1695	—
5.	„ gminne . .	1300	—
*6.	Własne efekta po cenie zakupna	10883	50
7.	Inwentarz . . .	725	30
8.	Zaliczki Wydziału powiatowego	760	33
9.	Rachunek bieżący . .	2 2	50
10.	Odsetki zaległe . .	72	41
11.	Fundusz rezerwowy .	227	35
		105752	58

Stan bierny.

		złr.	ct.
1.	Wkładki oszczędności .	102665	17
2.	Zaliczki Wydziału pow. .	1485	63
3.	Odsetki pobrane na r. 1888	799	55
4.	Fundusz rezerwowy .	227	35
5.	Zysk za rok 1887 . .	574	58
		105752	58

*) Własne efekta wedle kursu 10.570 złr.

Kałusz, dnia 1 stycznia 1888.

Dyrekcya powiatowej Kasy oszczędności.
Franciszek Rozwadowski m. p. Stanisław Komornicki m. p. Ferdynand Tomek m. p.
Komisya rewizyjna sprawdziła dnia 24 marca 1888
Henryk Mierzeński m. p. Ks. Antoni Gojdan m. p.
w mojej obecności Klemens Drozdowski m. p., c. k. starosta.

ASTMY I KATARY

leczą się przez użycie Rurek zwanych
FUMIGATEUR ESPIC
Duszność — Kaszle — Katary — Newralgije — w PARYŻU
sprzedaż hurtowa J. ESPIC, ulica St-Lazare, 20. Wymagać podpisu jak obok na każdéj rurce.
W KRAKOWIE w aptekach PP. WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUCZYŃSKIEGO I SIEDLECKIEGO.
We LWOWIE w aptekach PP. K MIKOLASCHA i WEWIORSKIEGO. 7711

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,
i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów
i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez Ch[les] FAY, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ 33

Ces. król. uprzyw.
galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

3 ½ % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4 % „ w 60 „ „
4 ½ % „ w 90 „ „ (1 [illegible] nie będzie płacony)

Lwów, 1 kwietnia 1887. 2048

DYREKCYA.

Magazyn Schayerów

we Lwowie, ulica Karola Ludwika L. 3
poleca
Nowości z konfekcyi damskiej
suknie, kostiumy, płaszcze, dolmany, zarzutki, paletoty etc.
oraz
wielki wybór
Materyj wełnianych jedwabnych
satyn, foularów, perkalików, zephirów etc. 2290

WINO zawierające PEPTON
CHAPOTEAUT
APTEKARZA W PARYŻU

Pepton jest substancyą wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na ANEMIĄ, OSŁABIONE W SKUTEK CHRONICZNEGO NIEDOSTATECZNEGO I MOZOLNEGO TRAWIENIA, MAJĄCE WSTRĘT DO POKARMÓW, DOTKNIĘTE GORĄCZKĄ, DIABETEM, SUCHOTAMI, DYSENTERYĄ, CHORYCH NA RAKA, WĄTROBĘ I ŻOŁĄDEK.

SKŁADY W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I WE WSZYSTKICH APTEKACH.

We Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Rumsera, Sklepińskiego i Bessara. 8480

E. & J. STROMENGER



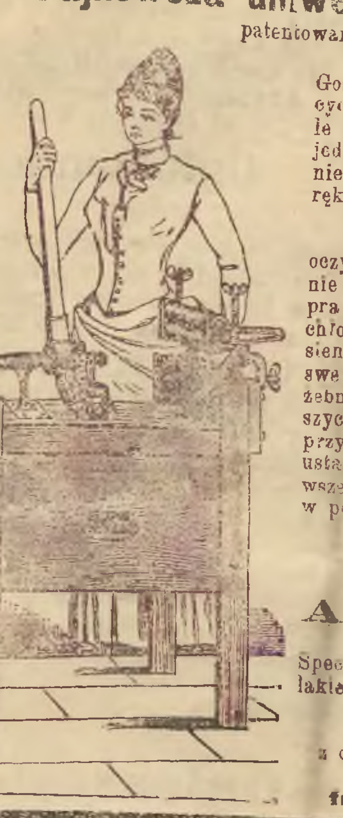
utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i **powozów,** z c. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis-à-vis, kalesze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.
Telegram.: Stromenger, Lwów. 9051

Niezbędna dla każdej gospodarki domowej
najnowsza uniwersalna maszyna do prania
patentowana we wszystkich Państwach



Szanownej P. T. Publiczności, mianowicie szan. paniom Gospodyniom i wszystkim, którzy się interesują praktyczną i racyonalną, osobliwie postępowi czasu odpowiednią nowością w dziale czyszczenia bielizny, niech służy do wiadomości, że tą maszyną jedna osoba w 2 do 3 godzinach z łatwością tyle bielizny zupełnie czysto wypierze, ile najzręczniejsza praczka w jednym dniu rękami wyprać jest w stanie.

Korzyści z tej maszyny są następujące:

Zaoszczędzenie znaczne psucia bielizny, najzupełniejsze oczyszczenie bez wszelkich domieszek chemicznych, zaoszczędzenie czasu, materyału do palenia i mydła; nadto nie trzeba poprawiać prania rękami i można użyć do tej roboty zwykłego chłopaka służbowego. Pranie może się odbyć w pokoju, kuchni, sieni itp., ponieważ maszyna ta łatwa do przeniesienia a przez swe szczelne zamknięcie ochrania od nieprzyjemnej wilgoci, umożebniając paniom Gospodyniom i panienkom być czynnymi w lepszych ubiorach, pranie idzie bardzo spiesznie od ręki, ustają nieprzyjemne długotrwałe prania domowe. Przy nowych budowlach ustawienie praczkarni jest bezpotrzebne, ponieważ tę maszynę wszędzie używać można nieuszkadzając murów ani też urządzenia w pokojach. 999

Cena jednej maszyny uniwersalnej 40 złr.
Przyrząd do czyszczenia (Wringer) 16 złr.
Wyłączny skład dla Galicyi i Bukowiny u

ALOJZEGO HÜBNERA

we Lwowie, pod L. 13, ulica Karola Ludwika.
Specyalny skład artykułów gospodarczych i skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, chemikalij, kiszek gumowych i artykułów browarniczych, oraz handel materyałów.
Skład fabryczny ogniotrwałych kas żelaznych
z ces. król. uprzyw. fabryki Feliksa Błażczek'a w Wiedniu.
Wyłączny i jedyny główny skład fabryczny
francuskiej masy do zapuszczania podłóg.



Nowo urządzony handel

Herbaty

chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki L. 10

poleca zbioru majowego:

	Nr.	złr.
½ kilogr. Congo . .	1	1.60
Souchong czarna . .	2	2.—
Souchong czarna zbiór maj.	3	3.—
Kaysow . . .	4	4.—
Melange de Lond. .	5	4.
½ kilogr. Pecco . .	6	3.—
Karawanowa . .	7	4.—
Karawanowa najprzedniejsza	8	6.—
Gumpow per. . .	9	3.—
Gumpow przednia .	10	4.—

Wysiewki herbaciane ½ kilogr. złr. 1·30. — Z najlepszych herbat ½ kilogr. złr. 1.60. 829
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie liczy się.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 [illegible] (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiedkowskich.